

NOWY DZIENNIK

Adres dla przesyłek pocztowych: Kraków, Skrytka 555.
Redakcja i Administracja: ul. Orzeszkowej 7.
Telefon Redakcji 136-89, Administracji 102-79 (prenumerata),
206-70 (inseraty). Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630

15

K A S Y

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty nie odpowiada.
Cenę ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Weizmann konferuje z premierem Egiptu

Nagły odlot prezydenta Agencji Żydowskiej do Kairu

KAIR, 11. 4. PAT. PRZYWÓDCA SYJONISTYCZNY DR WEIZMANN PRZYBYŁ SAMOŁOTEM Z PALESTYNY DO KAIRU

DZISIAJ RANO, A WKRÓTCE POTEM WIDZIAŁ SIĘ Z PREMIEREM EGIPSKIM MAHMUDEM PASZĄ.

da Paszy i omówią nowe propozycje.

Istnieje nadzieja, iż rozmowy te doprowadzą do przyjęcia przez przewodców arabskich brytyjskiej polityki palestyńskiej.

Państwa arabskie nadal pertraktują z W. Brytanią w sprawie Palestyny

Kair, 11. 4. PAT. Były ambasador egipski w Londynie Hassan Pasza, który przybył dzisiaj z Londynu, przywiózł rzekomo z sobą pewne propozycje rządu brytyjskiego i zakomunikował je Mahmudowi Paszy. Od czasu

konferencji londyńskiej w sprawie planu, do którego Palestyny, toczyły się rozmowy pomiędzy przewodcami arabskimi a premierem egipskim. Przedstawiciele Ibn Sauda, Iraku i Egiptu, spotkają się jutro u Mahmu-

Mrzonki panarabskie

Jerozolima, 11. 4. PAT. Premier Iraku Nuri Pasza wygłosił w parlamencie irackim przemówienie, w którym m. in. zaznaczył, iż pragnieniem jego jest stworzenie zjednoczonego królestwa arabskiego, albowiem wówczas Arabowie powrócą do swej dawnej świetności i zdobędą należyte miejsce wśród wielkich narodów świata.

Publiczne ostrzeżenie pod adresem Włoch zabrzmi jutro w parlamencie angielskim

Wycofanie wojsk włoskich z Hiszpanii -- najważniejszym zagadnieniem bieżącym

Londyn, 11. 4. PAT. „Times“ daje następujący opis stanowiska, zajmowanego obecnie przez rząd brytyjski w związku z akcją włoską w Albanii. Wydaje się obecnie być rzeczą jasną — pisze „Times“ — że rząd brytyjski uważałby jako wrogi akt wszelkie kroki skierowane przeciwko Grecji lub Turcji. Tego rodzaju ostrzeżenie będzie prawdopodobnie ogłoszone publicznie w czwartek w parlamencie, ale czy otrzyma ono specyficzną formę jednostronnej gwarancji, zależeć będzie od rozmów dyplomatycznych, które przedtem się odbędą. Nota gwarancyjna dla Turcji i Grecji oznaczałaby, że W. Brytania byłaby natychmiast i bezpośrednio wciągnięta we wszelkie

wrogie kroki we wschodniej części Morza Śródziemnego albowiem Grecja, Turcja, Syria pod mandatem francuskim, Cypr, Palestyna i Egipt, związany z W. Brytanią sojuszem, wszystkie te kraje położone są na wschodnich wybrzeżach Morza Śródziemnego.

W ramach postanowień włosko-brytyjskiego porozumienia Mussolini obiecał, że wszystkie obszary Morza Śródziemnego pozostaną tak, jak wówczas były, w status quo. Włoska polityka na Morzu Śródziemnym brana jest więc pod rozwagę pod tym kątem widzenia. Również włoska obietnica wycofania wszystkich wojsk włoskich z Hiszpanii z chwilą zaprze-

stania wojny jest brana jako próba. Ze strony brytyjskiej sytuacja jest bacznie obserwowana a sprawa wycofania wojsk włoskich z Hiszpanii uważana jest za chwilowo najważniejszą.

Posiedzenie komitetu spraw zagranicznych

Londyn, 11. 4. PAT. Komitet spraw zagranicznych gabinetu brytyjskiego o godz. 15-tej odbył posiedzenie na Downing Street. Wziął w nim udział Chamberlain, Hoare, Inskip, Halifax, Stanley, Morrison i Cadogan.

Niespodziewany powrót króla do Londynu

LONDYN, 11. 4. PAT. KRÓL PRZYBYŁ DZISIAJ PO POŁUDNIU Z WINDSORU DO BUCKINGHAM PALACE, GDZIE ODWIEDZIŁ GO CHAMBERLAIN. POWRÓT KRÓLA DO LONDYNU BYŁ NIE-

SPODZIEWANY. JAK PRZYPUSZCZAJĄ, PO ROZMOWIE Z CHAMBERLAINEM WYJEDZIE ON Z POWROTEM DO WINDSORU.

Marsz. Petain w Paryżu

Paryż, 11. 4. PAT. Marszałek Petain przybył dzisiaj rano do Paryża. Ambasador Francji w Burgos odbędzie dzisiaj rozmowę z ministrem Bonnetem.

Węgry i Peru wycofały się z Genewy

Genewa, 11. 4. PAT. Rządy węgierski i peruwiański, jak donosi korespondent Havasa, wycofały się z Ligi Narodów.

Dział damski
poleca

PONCZOCHY:

w 4-ech gatunkach:

„N” — praktyczne, b. mocne . . .	1.95
„21” — gazowe, cienkie, b. trwałe	2.95
„JUNA” — z naturalnego jedwabiu	3.90
„JUNA-LUKSUS” — z czystego jedwabiu w najwyższym gatunku	5.50

Wyłączna sprzedaż:

Juliusz Nacht, Kraków, Stradom's

Ponczochoy ze skazami odpowiednio taniej.

NA POSTERUNKU:

KONIEC MORALNOŚCI

(J. D.) KRAKÓW, 12 kwietnia

Niezwykła szarpanina nerwów, w jakiej żyje Europa współczesna, ma swe źródło nie tyle w ciągłych alarmach wojennych, ile w zdumiewających w swym zuchwalstwie aktach deptania moralności międzynarodowej. Bo ostatecznie do permanentnego stanu napięcia wojennego zdołaliby się może wielu ludzi przyzwyczaić, zwłaszcza, że jak na razie, stan nie wywołaj poważniejszego wstrząsu militarnego — nie licząc, oczywiście, hiszpańskiej wojny domowej ani krwawej zawieruchy na Dalekim Wschodzie. Może i z samą myślą o wojnie pogodziłaby się część ludzkości, zwłaszcza ta młodsza, która w zapasach wojennych dotąd nie brała udziału i która dlatego wyobraża sobie działania wojenne jako jednostronne bicie nieprzyjaciela i jako pasmo nieustannych sukcesów żołnierskich, dyskutowanych obficie w okresie pokoju, za mykającego wojnę. Wreszcie i starsze pokolenie, które nie otrzęsło się jeszcze dotąd ze wspomnień i śladów wielkiej wojny, coraz częściej skłonne jest zrezygnować z „błogosławieństwa” obecnych czasów na rzecz wojny, która przecież jakieś wyjście z dzisiejszej koszmarniej sytuacji przynieść musi. „Lieber ein Ende mit Schrecken, als ein Schrecken ohne Ende” — powiada Niemiec. Ludzie łatwiej zniosą generalne ultimatum, wielkie wyładowania potężnych haseł i prądów, marsze wielkich armii, aniżeli obecny stan bezkrwawej wojny, w którym człowiek zaciska zęby z beznadziejności i zmuszony jest przypatrywać się niesamowitej rewii pospolitych kłamstw, bezprzykładnego w dziejach cynizmu i zupełnego pogruchotania wszelkich hamulców w dziedzinie moralności międzynarodowej i międzyludzkiej.

Człowiek nie przyzwyczaił się, zdaje się, ni gdy tylko do atmosfery bezprawia i przewagi pięści nad sprawiedliwością. Nie przyzwyczaił się choćby dlatego, ponieważ w ciągu wielu wieków zdołał się z atmosfery tej ostatecznie wyłamać i potępić ją, jako szczątkową pozostałość okresu pierwotnego, tak jak nie przyzwyczaił się z powrotem do życia jaskiniowego i kazyroldztwa. Normy prawne wsiąkły tak w krew ludzkości, że wyeliminować je można tylko równocześnie z wydarciem lub całkowitym sparaliżowaniem sumień ludzkich. Państwa, przygotowujące wojnę światową na zimno i z całym wyrachowaniem, uwzględniają w swych kalkulacjach i te „imponderabilia”. Szczególnie Niemcy, jako prawdopodobni dyrygenci nowej wielkiej wojny, nie omijają żadnej sposobności do stepienia sumień ludzkości i uczynienia ich nieważnymi na najbardziej nawet wyrafinowane akty bezprawia. Osiągają w ten sposób za jednym zamachem dwa cele. Pierwszy polega na zastygnięciu w osłupieniu możliwych tego świata, którym nie pozwala się ochłonić z wrażenia po dokonaniu jednego bezprawia, zaskakując sumienie świata coraz to nowymi aktami deptania moralności międzynarodowej, a drugi na ogłuszeniu własnego społeczeństwa, któremu od lat wsączało się przedtem truciźną nienawiści do bliźnich i obcych narodów. Czy widok potwornych machin wojennych, prowadzonych na wzajemne mordowanie się dziesiątków milionów ludzi w sprawach dotyczących tylko dwu lub trzech dyktatorów europejskich, nie przywróci lunatykom w Niemczech i Włoszech pełnej przytomności umysłu i nie pozwoli im rzeczy widzieć w ich właściwym świetle — oto wielka zagadka najbliższej historii.

* * *

Austria nie wiązała się ideologicznie z żadnym państwem. Politycznie była nawet przyjaźniona z Włochami. Nie uciskała żadnej mniejszości, nie prześladowała znanego hitlerowców, zdając sobie zresztą słusznie sprawę z tego, że nie tak nie agituje przeciw hitleryzmowi, jak fakty z wewnętrznej sytuacji Trzeciej Rzeszy. Austria nie była państwem ani demokratycznym ani totalitar-

nym. Wreszcie Austria miała gwarancje od Hitlera, że o aneksji lub zbrojnym zaatakowaniu granic państwa austriackiego mowy nie ma. A jednak Austria została połączona przez germańskiego smoka.

Czechosłowacja była państwem nawskroś demokratycznym, a zatem poróżnionym politycznie z Włochami i Niemcami. Ale i Czechosłowacja miała gwarancję Hitlera, że o agresji przeciw niej ze strony Niemiec „nie ma mowy”. A jednak przyszło Monachium, a po Monachium rzecz stokroć gorsza. Oto prezydent Hacha, o którym nazajutrz po jego wyborze mówiono, że przysięgał nie tyle na konstytucję państwa czeskiego, ile na „Mein Kampf” Hitlera, został prawie gwałtem ściągnięty do Berlina po to, aby pod jego nieobecność wojska niemieckie mogły tym łatwiej wdrzeć się do Czechosłowacji i zająć cały kraj. Nie pomogły ostatecznie zdecydowane sympatie rządu czechosłowackiego dla Niemiec, nie pomogło czeskie „ukaranie” demokracji europejskich odwróceniem się do Hitlera za to, że Anglia i Francja zgodziły się na Monachium. Pójście ręką w rękę z demokracjami oznaczało dla Czechosłowacji utratę Sudetów, pójście ręką w rękę z Niemcami oznaczało dla niej utratę całego kraju. Tak źle i tak nie dobrze.

Litwa była przez długi czas narzędziem polityki niemieckiej. Szczególnie w okresie Stresemanna próbowały Niemcy wygrywać maleńką Litwę przeciw Polsce na tle „sprawy wileńskiej”. Ostatnio Litwa nie wiązała się ani z t. zw. „blokiem demokratycznym” ani z państwami totalitarnymi. Chciała raczej zachować neutralność. Okazało się, że i neutralność nie zabezpiecza przed grabieżą.

Albania była, jak się wydawało, na śmierć i życie związana z Włochami. Włosi mieli tam swoje wojska, Włosi grali pierwsze skrzypce na weselisku hrabianki węgierskiej z młodym królem albańskim Zogu, Włosi budowali lotniska, uzbrajali armię albańską i sypali temu biednemu krajowi złoto, którego sami mają mniej niż nie wiele. Nie było chyba w Europie przyjaźni pełniejszej i ściślej-szej ponad włosko-albańską. A jednak Achmed Zogu zmuszony jest obecnie organizować partyzantkę przeciw wojskom włoskim,

Nie ma pieczywa świątecznego bez proszku do pieczenia „Dwa klucze”.

a naród albański napewno nie tak prędko pogodzi się z myślą o „protektoracie” włoskim nad sobą. Nie pomogła wreszcie „sympatia” Mussoliniego dla świata muzułmańskiego. Wszystkie hasła, zapewnienia, przyrzeczenia i zaklęcia miłosne zostały zdradzone i zdeptane.

Jakimi kryteriami mają się orientować politycy w dzisiejszych dziwnych czasach, skoro ani przymierze, ani neutralność, ani tym bardziej wroga postawa nie zabezpieczają przed napaściami i grabieżą? W końcu wojna przecież także prowadzi do pokoju, a pokój, to wszak nie innego, jak stan oparty na pewnym dokumencie międzynarodowym, zaopatrzonemu w podpisy legitymowanych przedstawicieli państw. Tymczasem chwila, jaką obecnie przeżywamy, znamionuje się kompletną deprecjacją wartości umów i podpisów, przyrzeczeń, zobowiązań i przysięg. Życie ludzkie, oparte dotąd na przewidywaniach, ugruntowanych z kolei na pewnych umowach, których wartości nikt nie poddawał w najmniejszą nawet wątpliwość, zostaje pozbawione najważniejszego elementu stabilizacji, pewności i zaufania. Jak w teorii molekularnej Browna cząsteczki pędzą przed siebie bezładnie i bez celu, wywołując ciągłą gmatwaninę, zderzenia i chaotyczny ruch, tak życie dzisiejsze, pozbawione wszelkich busoli i wytycznych, rządzi się skłębionymi nerwami, płataniną intryg, chytrych podstępów i absolutną niepewnością już nie tyle jutra, ile najbliższej godziny. Kto by próbował przewidzieć bieg wypadków politycznych w najbliższych dniach, ten nie znalazłby w dzisiejszej sytuacji ani jednego elementu niezbędnego do analizy. Nie przeniknione mroki, w których odbywa się nieustanne strzelanie do celu.

Gdziekolwiek spojrzeć na mapę świata — wszędzie widzi się obraz jednakowy. Nie ma paniki, jak podczas dni wrześniowych, nie ma obłądnego strachu przed wojną. Życie ludzkie, odarte z najpiękniejszych stron, stoi dziś nisko w cenie. Człowiek broni się tylko jeszcze przed oderwaniem mu resztek moralności, przed usiłowaniami zepchnięcia go w stado. Wojny się nie boi, ale zezwierzęcenia się brzydzi, potrafi przyzwyczaić się do widoku dymiącej armaty, ale nie zniesie powróta na swej szyi.

Państwa „osi” na usługach terrorystów arabskich

Londyn, 11. 4. ZAT. „Raynolds News” donosi, że deklaracja rządowa o Palestynie trzymana jest w tajemnicy z powodu intensywniej akcji Niemiec i Włoch, zmierzającej do podkopania prestiżu brytyjskiego w Palestynie. W kołach rządowych wyrażają obawę, że z powodu opozycji Żydów i Arabów, ogłoszenie nowej Białej Księgi może być wyzyskane przez agentów faszystowskich dla wywołania nowych incydentów.

W Palestynie wzmocniono garnizon i podjęto kroki, aby uniemożliwić dowóz broni niemieckiej i włoskiej. Wedle informacji urzędu kolonialnego, fachowcy niemieccy pomagają arabskim terrorystom przy wyrobie bomb i min. Z Włoch i Niemiec nadal wysyła się na Bliski Wschód znaczne transporty broni. W Berlinie, Damaszku, Bejrucie i Kairze czynne są kluby arabskie, gdzie pod przewodnictwem niemieckich instruktorów szkoli się antyangielskich agitatorów arabskich. Narodowi socjaliści subwencjonują też podżegawcze arabskie pisma i ulotki, które są przemycane do Palestyny.

Odparcie oddziału terrorystów z Transjordanii

Jerozolima, 11. 4. ZAT. Doszło do ostrego starcia między oddziałami transjordańskimi

Mikroskop lekarski

w dobrym stanie kupię

Zgłoszenia pod „2340” do Administracji Nowego Dziennika

2340k

straży granicznej a grupą terrorystów na koniach, którzy usiłowali przekroczyć Jordan i wtargnąć do Palestyny. Terrorystów odparto i rozprószone.

Banda złożona z siedmiu Arabów wtargnęła do banku arabskiego w Jaffie i zrabowała 2800 funtów.

Dwie koncesje: przyznana i odmówiona...

Jerozolima, 11. 4. PAT. Magistrat m. Tel-Aviv udzielił koncesji na budowę gazowni miejskiej grupie finansistów z Polski.

* * *

Jerozolima, 11. 4. PAT. Z Dżeddy donoszą, iż rząd saudijski odmówił towarzystwu niemieckiemu koncesji na dokonywanie wierceń naftowych w Hedża.

TRZECH PRZYJACIOŁ

Według powieści REMARQUE'A
W gł. roli: ROBERT TAYLOR
Wkrótce w kinie „SCALA“

DZIS I JUTRO nieodwołalnie po raz ostatni „WIELKI WALC“.

Holandia zdecydowana bronić się nie tylko słowami, ale i czynami

Powołanie rezerwistów ochrony pogranicza

Haga, 11. 4. PAT. Ze względu na obecną sytuację międzynarodową, mogącą zagrażać powikłaniami, rząd holenderski powołał dziś pod broń rezerwistów ochrony pogranicza.

* * *

Haga, 11. 4. PAT. Premier holenderski Colijn w przemówieniu nadawanym przez radio podkreślił niezłomną wolę Holandii utrzymywania neutralności we wszelkich okolicznościach. Stanowisko to — oświadczył Colijn — było jedyną przyczyną zarządzeń o charakterze wojskowym, przedsięwziętych wczoraj na granicy.

Mówiąc z wielką powagą i umiarkowaniem,

mówca zaznaczył, iż wydane zarządzenia nie świadczą o istnieniu bezpośredniej groźby w stosunku do kraju, który z wszystkimi innymi państwami utrzymuje jednokowo dobre stosunki. Zarządzenia te powinny być traktowane jako ostrożność i zostały wydane ze względu na ogólną sytuację europejską i aby wpłynąć uspokajająco na opinię publiczną. Holandia jest zdecydowana bronić niepodległości kraju i neutralności nie tylko za pomocą słów ale i za pomocą czynów. Koniecznym było zapewnienie ochrony granic, aby w razie ewentualnej potrzeby mogła odbyć się mobilizacja.

Wojska włoskie na granicy albańsko-jugosłowiańskiej

Prowizoryczny komitet administracyjny na czele kraju

Tirana, 11. 4. PAT. Agencja Stefani donosi: Począwszy od dnia dzisiejszego, wszystkie filie albańskiego banku narodowego wznowiły działalność. Za franka albańskiego płacą 2,6 lirów.

Prowizoryczny komitet administracyjny odbył dzisiaj rano ponownie posiedzenie, po którym rozesłano do przedstawicieli dyplomatycznych i konsularnych państw obcych zawiadomienia o zmianie zaszczytów w kraju oraz o zawiązaniu się prowizorycznego komitetu administracyjnego w Tirana.

Według otrzymanych tu wiadomości, zmortyzowane wojska włoskie osiągnęły granicę albańsko-jugosłowiańską.

Rzym, 11. 4. PAT. Agencja Stefani donosi z Tirany, że wśród ostatnich miejscowości, jakie wojska włoskie zajęły w dniu wczorajszym, wymienić należy Tepeleni. Wszędzie marsz kolumn włoskich witany jest serdecznie (sic!) przez ludność.

Albańska „konstytuanta“

Tirana, 11. 4. PAT. Albańska rada prowizoryczna zwołała na dzień jutrzejszy 12 kwietnia na godz. 16-tą zgromadzenie konstytucyjne. Wezmą w nim udział delegaci wszystkich prowincji Albanii, od 5 do 15-tu z każdej prowincji zależnie od liczby jej mieszkańców.

Ruchy wojsk niemieckich powodują opóźnienia pociągów

Warszawa, 11. 4. (Sin.) We wszystkich punktach pogranicznych różnych krajów graniczących z Niemcami, stwierdza się nieustanne spóźnianie się pociągów. Spowodowane to jest stałym przerzucaniem transpor-
tów wojskowych z jednego miejsca na drugie.

tów wojskowych z jednego miejsca na drugie.

„Szczyt demokratycznej bezczelności“

Berlin szafuje pogrozkami i inscenizuje „oburzenie“

Warszawa, 11. 4. PAT. Ożywiona działalność po-
wstająca w stolicach zachodu w okresie świą-
tecznym wywołała w Berlinie reakcję prasy,
która podkreśla, że po raz pierwszy od czasów
wojny zebrała się w Londynie w czasie świąt
rada ministrów. Półrządowy „Deutscher
Dienst“ komentuje działalność polityczną Ang-
lii i Francji w czasie ubiegłych dni świątecz-
nych w tym kierunku, że kryje ona za tą dzia-
łalnością realny i konkretny cel, a mianowicie
zamiar zastraszenia (!?) Grecji, Jugosławii,
Rumunii i Turcji. Prasie zachodniej, mówiącej
o zagrożeniu tych państw w następstwie oku-
pacji Albanii przez Włochy, udziela strona nie-
miecka odprawy, nie szczędząc ostrych wyra-
zów. Szczególne oburzenie wywołał tu głos
francuski, przestrzegający w związku z ostat-
nim rozwojem sytuacji politycznej w basenie
Morza Śródziemnego, gen. Franco.

Urządowy „Völkischer Beobachter“ zatytu-
łował swoje dzisiejsze rozważania olbrzymim

nagłówkiem na pierwszej stronie: „Albania nie
odpowiada ani Anglii ani Francji“. Tytuł ten
przejmuje do swego serwisu krajowego nie-
mieckie biuro informacyjne i zestawia pod nim
poszczególne głosy dzienników niemieckich.
„Niemcy i tym razem bez zastrzeżeń stają po

Nie będzie wcześniejszego zwołania Sejmu

Warszawa, 11. 4. (Sin.) Pogłoski, które się
ukazały o wcześniejszym zwołaniu sesji sej-
mowej, są nieprawdziwe.

Zgłodniali rzucili się na Kłajpedę...

Warszawa, 11. 4. (Sin.) Zarządzeniem
gauleitera Prus Wschodnich Kocha w przed-
dzień świąt został całkowicie wstrzymany
mały ruch graniczny między Prusami Wscho-
dnimi a okręgiem kłajpedzkim. W myśl tego
zarządzenia, nie wolno nikomu spośród oby-
wateli Rzeszy udawać się bez specjalnych ze-
zwoleń do Kłajpedy. Natomiast zarządzenie
to nie dotyczy mieszkańców kraju kłajpedz-
kiego, którym wolno przekraczać bez ogra-
niczeń most Luizy i inne punkty graniczne
i udawać się w głąb Rzeszy. Powyższe zarzą-
dzenie zostało wydane wobec dużego napły-
wu obywateli Rzeszy do Kłajpedy, gdzie wy-
kupywali oni produkty rolne i w ten sposób
przyczyniali się do wzrostu i tak już dużych
trudności apropracyjnych i w celu zachowa-
nia tajemnicy o przeprowadzonych robotach
fortyfikacyjnych.

Emigrant włoski zamordował lekarza Francuza

Hayange 11. 4. PAT. W ośrodku ciężkiego
przemysłu Hayange emigrant włoski czterema
strzałami rewolwerowymi zastrzelił doktora,
pełniącego służbę w miejscowym szpitalu. Za-
bójca, młody emigrant włoski, którego nazwi-
ska na razie nie stwierdzono, wszedł tylnymi
drzwiami do ambulatorium szpitalnego i wy-
ciągnąwszy rewolwer, dał 5 strzałów do opa-
trującego wówczas chorego dr. Julle, kładąc go
trupem na miejscu, po czym zbiegł przez niko-
go nie zatrzymany. Żandarmeria zorganizowała
pościg. Według pogłosek, zabójca działał z
zemsty z powodu nieprzyznania mu przez dr.
Julle odpowiedniej renty, z racji utraconej
zdolności do pracy z powodu wypadku przy
pracy. Zabójstwo doktora francuskiego przez
emigranta włoskiego wywołało w zagłębiu
przemysłowym Hayange duże poruszenie.

Nie będzie rewizji układu walutowego

Waszyngton 11. 4. PAT. Sekretarz skarbu
Morgenthau oświadczył na konferencji praso-
wej, że sytuacja międzynarodowa nie wymaga
rewizji trójstronnego układu walutowego.

Układ japońsko-sowiecki do 31 grudnia

Tokio, 11. 4. PAT. Oficjalnie informują, iż
protokół sowiecko-japoński podpisany w Mo-
skwie 2 kwietnia, dotyczący japońskiego rybo-
łóstwa na terytorialnych wodach sowieckich
na Dalekim Wschodzie, jest ważny do dnia 31
grudnia 1939 r.

stronie włoskiej“ — oświadcza prasa niemiec-
ka, dodając, że to zainteresowanie Niemiec „nie
jest wyłącznie gestem platonicznym“.

Dziennik południowy „12 Uhr Blatt“ pod ty-
tułem „osiągnięto szczyt demokratycznej bez-
czelności — Anglia zamierza postawić swoje
cokrety wojenne przed bramami rzymskiego im-
perium“ pisze, że Niemcy widziałyby w ewen-
tualnym obsadzeniu wyspy greckiej Korfu
przez Anglię „prowokację, która w dalekiej
mierze przekroczyłaby prowokacyjne demon-
stracje.“

Oświadczenie red. Mackiewicza po zwolnieniu z Berezy Kartuskiej

Warszawa, 11. 4. (Sin.) W dzisiejszym „Sło-
wie“ redaktor Stanisław Mackiewicz ogłosił
oświadczenie, w którym podaje m. in. co na-
stępuje:

„Dnia 8 bm. w Wielką Sobotę zostałem zwo-
niony z miejsca odosobnienia w Berezie Kar-
tuskiej. Ogłaszam, że do dnia 24 września re-

zygnuję z działalności publicystycznej, dzien-
nikarskiej i politycznej. W Wilnie pozostają
kilka dni dla uregulowania spraw finansowych
pisma, po czym ogłoszony będzie skład redak-
cji, który w czasie mej nieobecności pismo bę-
dzie prowadził“.

Maszerujemy do kas — podpisujemy deklaracje — Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej

PRZEGLĄD PRASY

Dokumenty

Zyjemy w epoce gangsteryzmu politycznego. Nagle ni stąd ni zowąd jakaś potęga militarna napada na spokojny, niewielki naród, łamie go i niszczy w ciągu kilkunastu dni, a nawet kilkunastu godzin w imię „przestrzeni życia“. Gdy to robi jednostka, mówimy, że to jest wykвіт bandytyzmu. Gdy to robi państwo, mówi się o polityce. Ale taka już jest ta nasza epoka. Na tle tej epoki powstają niekiedy dokumenty o niezwykle brzmieniu w obecnych czasach. Przytoczymy dwa takie dokumenty.

Albańskie biuro prasowe, którego siedziba jest obecnie nieznana, ogłosiło przed zajęciem Tirany przez wojska włoskie odezwę narodu albańskiego do narodu włoskiego. W odezwie tej czytamy m. in.:

Włosi! Władza Mussoliniego, któremu 5-letnia wojna nie wystarczyła, chociaż kraj został gospodarczo wyczerpany, a młodzież niepotrzebnie ginęła, atakuje obecnie naród, liczący milion mieszkańców, naród, który przez stulecia żył w przyjaźni z narodem włoskim. W tej tragicznej chwili powołuje się naród albański na słowa Mussoliniego, że naród, który się nie broni, nie zasługuje na prawo do życia. Mężczyźni, kobiety i dzieci Albanii okazują wobec sumienia całego świata cywilizowanego swoje bohaterstwo.

B. albański premier Frasherj wystosował do Mussoliniego następujący telegram:

„Chcemy raczej umrzeć, niż żyć niegodziwie! Wiemy, że pan rozporządza silną artylerią, ka-



rabinami maszynowymi, trującymi gazami, samolotami i innymi środkami zniszczenia. My natomiast rozporządzamy odwagą i ofiarnością i jesteśmy gotowi wytrwać w męczennictwie. Przed 500 laty krwią pomazane ręce należały do azjatyckich barbarzyńców. Czy w XX. wieku mają należeć do barbarzyńców Zachodu? Nie chciałbym w to wierzyć. Niech pan przyzna Albanii prawdziwą i pełną niezawisłość. Pan wie dobrze, że to ostrzeżenie jest wyrazem dążeń narodu albańskiego. Jeśli nie zostanie spełnione, to armia faszystowska będzie kroczyła nie tylko po przez trupy mężczyzn, ale i po przez trupy kobiet.

A prasa włoska wciąż donosi o entuzjastycznym przyjęciu Włochów przez Albańczyków. Jest w tym tyle prawdy, ile prawdy było w doniesieniach, że to napady Albańczyków na Włochy spowodowały aneksję Albanii.

I to jest dokument

W „Czarno na białym“ zamieszcza Władysław Broniewski następujący wiersz:

„Kiedy przyjdą podpalić dom,
ten, w którym mieszkasz — Polskę,
kiedy rzucą przed siebie gron,
kiedy runą żelaznym wojskiem
i pod drzwiami staną, i nocą
kolbami w drzwi zołomocą —
ty, ze snu podnosząc skroń,
stań u drzwi:
Bagnet na broń!
Trzeba krwi!
Są w ojczyźnie rachunki krzywd,
obca dłoń ich też nie przekreśli,
ale krwi nie odmówi nikt:
wysączymy ją z piersi i z pieśni.
Cóż, że nieraz smakował gorzko
na tej ziemi więzienny chleb?
Za tę dłoń wyciągniętą nad Polską —
kula w łeb!“

Akcja nasza na rzecz dozbrowienia Armii

Spółeczeństwo żydowskie stało do apelu

Ogólny żydowski Komitet propagandy P. O. P. w Rzeszowie

Onegdaj odbyło się w lokalu Związku Kredytowego konstituujące posiedzenie ogólnie żydowskiego komitetu propagandy subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Zjawili się przedstawiciele wszystkich organizacji politycznych i gospodarczych. Uchwalono wystąpić z odezwą podpisaną przez wszystkie Organizacje i Stowarzyszenia żydowskie do społeczeństwa żydowskiego w Rzeszowie o wydatne poparcie P. O. P. Żydzi winni subskrybować w Związku Kredytowym w Rzeszowie, który został przez Ministerstwo Skarbu placówką subskrypcyjną dla przyjmowania zgłoszeń na 5 proc. pożyczkę Przeciwlotniczą.

Dalszy przebieg akcji subskrypcyjnej w Jasle

Pierwsze dni akcji subskrypcyjnej na terenie Jasła wykazały zwartość i zrozumienie sytuacji przez miejscowe społeczeństwo. Subskrypcję na terenie Jasła przyjmuje także Bank Ludowy. Celem dokładniejszego przeprowadzenia akcji zarówno subskrypcyjnej jak i propagandowej powołano specjalny pięcioosobowy komitet pożyczkowy, w którym ludność żydowską reprezentuje prezes Gminy wyznaniowej dyr. Silberstein. Na murach miasta obok odezw ogólnopolskich figuruje też odezwa Gminy wyznaniowej. W sobotę odbyło się Zebranie Stowarzyszenia Kupców, poświęcone sprawom subskrypcji i F. O. N. Odbyło się też zebranie rzemieślników żydowskich. Akcja prowadzona jest nadal z niesłabnącą energią i jesteśmy pewni, że jej wyniki będą godną odpowiedzią na jakiegokolwiek zakusy, których celem byłoby naruszenie granic Rzeczypospolitej.

Akcja wśród społeczeństwa żydowskiego w żywcu

Rozpisanie 5% Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, znalazło żywy oddźwięk w tutejszym społeczeństwie żydowskim. Natychmiast utworzono Komitet Obywatelski propagandy pożyczki wśród Żydów, z inicjatywy, którego odbyło się w Żyd. Domu Ludowym zgromadzenie publiczne, na którym p. rabin Katz, w pięknych słowach wskazał na zadania obywatelstwa żydowskiego w chwili obecnej. Miejscowy Bank Spółdzielczy uznany został oficjalnie za placówkę subskrypcyjną i wzywa się ogół obywateli żydowskich do dokonania subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej w Żywieckim Banku Spółdzielczym. Niezależnie od subskrypcji Pożyczki przeprowadzona została w ostatnich dniach wielka akcja na rzecz F. O. N., która dała zadawalniające wyniki.

Akcja na FON i Pożyczkę Lotniczą w Sanoku

W związku z rozpisaniem Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej i akcji na F. O. N., prezes tutejszego Stow. Kupieckiego p. Herman Sobel zwołał specjalne posiedzenie Wydziału. W myśl jednogłośnie powziętej uchwały Wydział Stow. Kupieckiego wydał odezwę do ogółu kupiectwa w Sanoku, w której powołując się na patriotyzm i zrozumienie konieczności obrony całości Państwa, wzywa kupców do gremialnego subskrybowania Pożyczki Lotniczej i F. O. N.

Apel Gminy żydowskiej w Chorzowie

Gmina Wyznaniowa w Chorzowie zwraca się tą drogą z gorącym apelem do społeczeństwa żydowskiego naszego miasta, by w związku z rozpisaniem Państwowej Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, zajęło godne miejsce w wyścigu obowiąz-

kowości wobec Państwa, oraz obrony Niepodległości i wzięło jak najżywszy udział w subskrypcji pożyczki, wykazując swą ofiarnością, że społeczeństwo żydowskie spełnia zawsze należycie i sumiennie swe obowiązki wobec Państwa.

Subskrypcje Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej przyjmuje Bank Spółdzielczo-Kredytowy przy ul. Sobieskiego 1, zupełnie bezinteresownie.

Akcja w Nowym Boguminie

Zarząd Gminy Wyznaniowej w Nowym Boguminie na posiedzeniu w dniu 6 bm. postanowił przeprowadzić wśród społeczeństwa żydowskiego w Nowym Boguminie akcje na rzecz F. O. N. i Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Gmina tutejsza ofiarowała na rzecz F. O. N. zł. 100, a na rzecz Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej subskrybowała zł. 1.000.

Gmina nasza bardzo podupadła i straciła ostatnio wielu członków. Liczy ona obecnie 618 dusz żydowskich i to pod względem materialnym podupadłych. Mimo to postaramy się wszelkimi siłami jak najpomyślniej i jak najowocniej akcje przeprowadzić.

Spółeczeństwo Tarnowa na Po- życzkę Obrony Przeciwlotniczej

Onegdaj odbyło się na zaproszenie komisarsza powiatowego Obrony Przeciwlotniczej zebranie obywatelskie w sali lustrzanej Komunalnej Kasy Oszczędności w którym wzięli udział przedstawiciele wszystkich sfer i warstw społeczeństwa.

Po zagajeniu przez p. dra Goździewskiego i wybraniu przewodniczącym zebrania prezesa S. O. dra Syrowego a sekretarzem p. dyr. Krzanowskiego wygłosił przemówienie p. dyr. Dygat którego apel o spotęgowanie wysiłków na rzecz Pożyczki Przeciwlotniczej przyjęty został przez wszystkich obecnych wielkim aplauzem.

Następnie wybrano Komitet Wykonawczy, przy czym z pośród społeczeństwa żydowskiego wybrani zostali pp. Chaim Aberdam, dr. Chomet, dr. Fisch, Wolf Gotzler, dyr. Koffler, Józef Maschler, dr. Mandel, mgr. Spielman, rabin Kirschenbaum.

Komitet wykonawczy ukonstytuował się następująco, wybierając przewodniczącym p. Starostę Syskę, zastępcami pp. płk. Matuszaka i Witka, zaś członkami prezydium wybrani zostali pp. prof. Ciołkosz, Roman ks. Sanguszek, oraz prez. miasta p. dr. Brodziński, ks. Bochenek, prezes Gminy Żydowskiej p. dr. Chomet oraz p. Oleksy. Sekretarzem Komitetu wybrano p. dyr. Krzanowskiego, a zastępcą tegoż p. nadkomisarza P. P. Podfilipskiego, zaś skarbnikiem wybrany został p. dyr. Gładyszewski a tegoż zastępcą p. mgr. Spielman.

Komitet przystąpił natychmiast do pracy, przy czym stały lokal Komitetu mieścić się będzie w Komunalnej Kasie Oszczędności.

Ofiarność żydów kieleckich

Kielce 11. 4. ZAT. Żydzi w Kielcach i na całym obszarze województwa biorą czynny udział w subskrypcji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Wedle danych szacunkowych, Żydzi w województwie kieleckim zadeklarowali przeszło 10 milionów zł. na Pożyczkę.

Dar żydów w Poznaniu na F.O.N.

Poznań 11. 4. ZAT. Delegacja Żydowskiego Komitetu Społecznego przyjęta została przez dowódcę O. K. w Poznaniu. Komitet wręczył doraźnie zebraną w Poznaniu kwotę 12.684 zł. na F. O. N. Poza tym odbyło się zebranie, na którym uchwalono intensywnie subskrybować Pożyczkę.

Zrzeszenie Przedstawicieli Handlowych na FON

P. Wojewoda Śląski Dr. Grażyński przyjął delegację Zrzeszenia Przedstawicieli Handlowych i Komisantów Województwa Śląskiego w osobach pp. Zajczyka i Pappera, która wręczyła kwotę zł. 2.000, zebraną wśród członków Zrzeszenia na F. O. N.

Autor jest, jak wiadomo, znanym przedstawicielem lewicowych kół literackich.

(Ro)

I. SCHWARZBART

PRZED BURZĄ...

Wśród nadciągającej burzy światowej ważą się również przyszłe losy polityczne Palestyny. Gdy czytam piękne reportaże dra Carlebacha z Galilei, dające nam smutno - radośny refleks bohaterskiej walki obecnego pokolenia młodo żydowskiego o odzyskanie Palestyny dla męczącego się narodu żydowskiego, myślę równocześnie o pewnym biurku w gabinecie min. Malcolm Mac Donalda lub jego sekretarza, o owym biurku, w którym zapewne leży gotowy do druku, albo już wydrukowany dekret rządu brytyjskiego o „uporządkowaniu” sprawy Palestyny. Między tą wieżą strategiczną na granicy Galilei strzeżoną przez chaluca wśród ciemnej nocy, między tym reflektorem, który w swych promieniach szuka podkradającego się w nocy wroga a gabinetem min. Mac Donalda zamyka się dziś los polityczny Palestyny. Ale jutro? Pó- jutrze? Nikt z nas nie wie, jak potoczą się wypadki. Wiemy, albo raczej przeczuwamy, że za kotarą bliskiej może przyszłości gotuje się już może los tego skrawka ziemi, na którym następuje najcudowniejsze od lat tysięcy przeobrażenie Żyda.

Byłoby dobrze, aby naród żydowski, tkwiący tyłoma naturalnymi korzeniami w rozgrywających się przed naszymi oczyma wypadkach, złączony z nimi tyłoma niemi nie rozzerwał, byłoby dobrze, aby naród żydowski uświadomił sobie w tych dniach i czasach także tę prawdę, że los Erec Israel znowu się waży jak przed blisko 19 wiekami, że zbliżają się czasy, w których będzie nam również trzeba bronić rozstrzygnięć o losie tej ziemi. Wśród szerokiego kręgu zainteresowań oscylujących między Mandżuką, Kłajpedą, Albanią i Hiszpanią, nie wolno nam obok najbliższych nam jako obywatelom polskim zainteresowań zapomnieć o tym, że równocześnie rozgrywa i rozgrywać się będzie los także tej ziemi, której utrata uczyniła z naszego narodu napiętnowanego Ahaswera.

Czterdzieści lat pracy syjonistycznej, partej faktycznie tylko przez część narodu, doprowadziło do tego, że sprawa Palestyny stała się na wielkiej szachownicy dziejowej realną pozycją o którą możemy już walczyć.

To jest ogromnie wiele. Albo — ogromnie mało, jeśli w chwili dziejowej nie uprzytomnimy sobie, że nie tylko możemy już, ale musimy, powinniśmy walczyć o dokończenie tego dzieła, o zwycięstwo — wieży strażniczej na rubieżach Galilei nad — dekretem min. Mac Donalda. Na tę świadomość jest harmonijne miejsce w sferze naszych najbliższych zainteresowań. Bez kolizji. Raczej — powiedziałbym z naciskiem — nasz pęd do odzyskania żydowskiej Palestyny jest jakby przyczółkiem tej sfery najbliższych zainteresowań. Świat i nas mierzyć będzie według naszych wysiłków dla odzyskania Erec Israel.

Ci tam w Chanicie i w dolinie Jordanu zdają egzamin dziejowy dzień w dzień i podnoszą imię żydowskie wzwyż. W biurku min. Mac Donalda gotuje się może zamach na ten wielki, oczyszczający wysiłek części narodu. Trzeba ten zamach odeprzeć najwyższym, nadludzkim wysiłkiem naszych możliwości. Trzeba bronić się zębami, trzeba wykrzesać z siebie najwyższą gamę sił duchowych i materialnych, na jakie nas stać, aby w tej grze, która dopiero przyjdzie ocalić dla narodu żydowskiego możliwość doprowadzenia gniazdu nowej żydowskiej Palestyny pod dach.

Chwilami zdaje mi się, że o tym zapominamy. Chwilami zdaje mi się, że napięcie naszej uwagi narodowej, że akumulacja naszego niepokoju i troski, że spiętrzenie naszych uczuć i zestrzelenie naszych myśli wokół tego wyzwalającego zadania naszych dziejów nie jest dostatecznie wielkie, nie jest dostatecznie silne, nie jest dość dynamiczne.

Z dramatycznej mowy prez. Weizmanna, wygłoszonej ostatnio w Nahalal biją te dwie myśli: odeprzeć zamach — napiąć siły narodu aż do bohaterstwa!

Może w owej chwili, kiedy sternik ruchu syjonistycznego ze serca Emeku rzucał słowa jak strumień krwi tryskającej w świat, może budziły się w nim refleksje co do własnych jego przeoczeń. Nikt z nas nie jest bez winy. Ale w tej chwili nie o to chodzi. W tej chwili staje przed nami tylko jedno zagadnienie: odczekać Palestyny: jak odeprzeć zamach? jak zapewnić zwycięstwo najwspaniał-

szemu wysiłkowi, jakim naród żydowski pochłubić się może na długim szlaku wieków od czasów Bar Kochby?

O wszystkim trzeba zapomnieć. Wszystko trzeba przykryć miłością dla Sprawy i wszystkimi wysiłkami w jedno trzeba zestrzelić ognisko, aby odeprzeć zamach i zapewnić sobie choćby możliwość dalszej budowy utraconego Państwa. Punktem wyjścia tego wysiłku jest zgłębienie naszej pamięci historycznej aż do samego dna.

Przedemną leżą w tej chwili cztery zbiory dokumentów: trzy z nich wydane zostały przez rząd brytyjski, czwarty przez Agencję żydowską dla spraw Palestyny: Korespondencja między sirem Henry Mac Mahonem a szeryfem Husseinem z Mekki; oświadczenia rządu Wielkiej Brytanii, złożone w ciągu roku 1918 odnośnie przyszłego statusu niektórych części Państwa Otomańskiego; raporty Komisji, powołanej dla zbadania korespondencji Mac Mahona z szeryfem Husseinem w r. 1915 i 1916, wydane 16 marca 1939 i wreszcie: dokumenty w sprawie listów do Mac Mahona, ogłoszone przez Agencję Żydowską. Razem blisko 100 stron druku z rozmaitymi mapami. Nie tu miejsce na szczegółowe omówienie tych dokumentów, które obrazują prawo - polityczne oblicze sprawy palestyńskiej w chwili jej odrodzenia w okresie Deklaracji Balfoura. Częściowo znalazły one już wyrywkowe omówienie w prasie. (Egzekutywa organizacji syjonistycznej dla zach. Małopolski i Śląska postara się ze względu na wagę tych dokumentów o ich uprzyjętnienie szerokiej publiczności w tłumaczeniu polskim po uzyskaniu wymaganego zezwolenia na tłumaczenie) Cały ten plik dokumentów da się streścić w jednym zdaniu:

Palestynę przeznaczono dla narodu żydowskiego.

A jednak gotuje się w tej chwili znowu zamach, mający na celu odebranie nam tej Palestyny. Tak! Odebranie! A zamach ten gotują ci sami Anglicy którzy w dokumentach tych udowadniają Arabom, że umową zagwarantowano Palestynę Żydom

(Dokończenie na str. 7-ej)

DORIS LESLIE

AROMAT

Autoryzowany przekład
Stelli Landy-Feldhornowej

51)

Umiała już milczeć, choć słowa przemocą cisnęły się na usta, umiała chronić się przed obrazą i udawać, że obrazy nie zauważa. Dowiedziała się, że na szczere zapytanie można otrzymać podchwytliwą odpowiedź i że każdy człowiek dba o siebie, a żaden nie dba o jej dobro. A ponadto poznała gorzką walkę i zachowanie pozorów i ukryła głęboko w sercu pragnienie, by matka dowiedziała się o prawdzie. Biedna Emilia! Zasypywała córkę pytaniami i nazwała ją pedantką, gdy Katarzyna zmniejszyła sumę, przeznaczoną na tygodniowe utrzymanie domu. Nie przeczuwała nawet, że młoda dziewczyna przesiaduje do późna w nocy, obliczając do grosza, ile wolno jej wydać na codzienne drobizag. Poznała co znaczą noce, spędzane bezsennie do rana, podczas gdy dręczący młoteczek wybija w głowie niekończące się cyfry.

Słowa, które podczas dnia były jasne i zrozumiałe, obijały się teraz o siebie w ponurych, straszliwych płasach... Winien. Ma. Aktywa. Zobowiązania. Tyle tu i tyle tam. Odjąć — podzielić — dodać. I jak zapłacić dług w banku? I co się stanie, skoro nie zapłacimy? I dlaczego pan Ralli wzbrania się wyjawiać nazwę firmy, która mu dostarcza cygar?... Madras. Była pewna, że otrzymuje je z Madras. Gdyby tylko mogła wejść w bezpośredni kontakt z wytwórcami. Wierzyła, że możnaby uratować firmę „Hanson“, gdyby się wyspecjalizować w jednym gatunku cygar. Mieć wyłączne przedstawicielstwo! Ale jakże wyszukać nazwę wytwórców, jeśli ta ugrzeczniona ropucha nie chce jej wyjawiać? Wiedziała, że ten łotr podbija ceny. Gage opowiadał jej, że jakiś major wyszedł ze sklepu rozżwieczoney z powodu ceny, jaką Gage zażądał za cygara.

— To bezczelne oszustwo, mój panie! — Katarzyna słyszała jego głos przez drzwi wiodące do biura. — Czy uważa mnie pan za półgłówka? W Simla płacę dwanaście rupii za setkę.

A gdy Gage usprawiedliwiał się, szepcząc coś o opłatach celnych, przerwał mu słowami: — No! Dajże mi pan święty spokój, cło cłem, a ja się i tak nie dam oszukać.

Dziwne. Bardzo dziwne. Żadnej firmie nie wychodzi na dobre, jeśli gość opuszcza sklep czerwony ze ziości. A jednak mimo to napływały z każdym dniem coraz to nowe zamówienia na te okropne cygara. Kasia nie mogła w ogóle zrozumieć, dlaczego je palono. Poprosiła Gage'a, aby zapalił — śmierdziało nieudźko. A wstrętny grymas pana Ralli prześladował ją nieustannie, jak uśmiech kota z Cheshire w tej nowej książce Lewisa Carroll...*)

Gdyby się go tylko mogła pozbyć i zamawiać wprost od wytwórców, ktokolwiek by oni byli. Liczył tak drogo, że musiała także podwyższyć cenę. Ten major nie powróci nigdy — była tego niezłomnie pewna. Prawdopodobnie wygaduje na nich w swoim klubie. Ralli... Czy w ogóle postąpiła słusznie nawiązując z nim stosunki, skoro tatuś powiedział...? Ale ojciec nie wiedział, że goście będą żądali tych cygar, a już napewno nie przeczuwał, że zapotrzebowanie będzie takie wielkie. Muszę, muszę wykryć adres wytwórcy. Ale jak?

I tak dalej i tak dalej, przez całą nieprzespaną noc. Po takich nocach twarzyczka jej wydawała się jeszcze drobniejsza i wymęczona; oczy szare i omglone jak niebo kwietniowe, gdy zagraża burza; rozchmurzały się jednak i lśniły najcieplejszym błękitem, kiedy pojawiał się Ryszard, który zdobył prawo wstępu do biura firmy „Hanson“. Uśmiechnięty Merkur wpadał na krótką chwilę, by ją oczarować. Wtedy policzki jej barwiły się rumieńcem, czuła się znowu młoda — i nierozważna.

*) Lewis Carroll: Alicja w Krainie Czarów.

(C. d. n.)

„Nie ma miejsca na pesymizm!“

Prezydent Weizmann w Palestynie

Jak Tel Awiw witał wracającego przywódcę ruchu syjońskiego

TEL AWIW, w kwietniu.

Prezydent Światowej Organizacji syjonistycznej i Agencji Żydowskiej prof. Chaim Weizmann przybył do Palestyny po ciężkim okresie konferencji londyńskiej, po dniach walki, trochę znużony i fizycznie wyczerpany. Przybył — jak sam stwierdził — dla nabrania siły i pokrzepienia ducha, by móc kontynuować walkę o prawa narodu do Palestyny. Wielkie rzesze obywateli telawiwskich, oczekujące niecierpliwie w porcie Tel Awiwu przybycia Weizmanna, zgótowały mu serdeczne i gorące przyjęcie. Starzy i młodzi kierowali przez długie godziny wzrok ku morzu, by zobaczyć zbliżający się statek, na którym Weizmann miał przybyć. Cała prasa witała go na pierwszych stronach serdecznym hasłem „Witaj nam“, „przybywasz do własnego domu“, a zebrane tłumy i powitalne artykuły w prasie były wymownym dowodem serdecznego przywiązania jiszuwu do wielkiego przywódcy.

Morze przy brzegach Tel Awiwu było w dniu przybycia Weizmanna niezwykle spokojne. Umożliwiło to pełną pracę tysięcznej rzeszy robotników naszej młodej a tak pięknie rozwijającej się twierdzy morskiej, naszemu portowi który w owym dniu po raz pierwszy witał prezydenta Weizmanna, przybierając odświętną szatę.

Oto w chwili wysiadania Weizmanna z okrętu, żydowscy gafirzy prezentują broń. Nikt nie wydał takiego rozkazu, ale gafirzy uczynili to spontanicznie, jakby dla oddania hołdu człowiekowi, którego może jutro lub pojutrze witać będziemy w innych warunkach i w innym charakterze... Wszyscy przedstawiciele jiszuwu, delegacje miast i osiedli miejskich, burmistrz Tel Awiwu, reprezentanci Agencji Żydowskiej witają serdecznie Weizmanna oraz przybyłych z nim Ben Guriona i B. Katzenelsona. Chwila jest uroczysta. Na twarzy Weizmanna maluje się wzruszenie, zwłaszcza wobec niezwykle serdecznego przyjęcia zebranego tłumy, a lady Dugdale siostrzenica Balfoura, wierna orędowniczka syjonizmu jest zachwyconą. Przedstawiciele prasy wysuwają się na pierwszy plan, otaczają Weizmanna i witając go, proszą o kilka słów. Weizmann odpowiada krótko: „Przyjdzie jeszcze czas na enuncjacje, a teraz chciałbym dać wyraz uczuciu niewysłowionego szczęścia, że danym mi

(Od naszego korespondenta telawiwskiego)



jest lądować w porcie żydowskim i na ziemi żydowskiej“.

Imieniem Waad Leumi wita Weizmanna Eliahu Berligne. Imieniem Tel Awiwu przemówił Rokeach, wskazując, że cały jiszuw śledzi z napięciem etapy walki Weizmanna na terenie londyńskim, a dziś cały jiszuw wita Weizmanna i życzy mu, by zebrał siły dla kontynuowania dzieła.

W odpowiedzi na słowa powitalne oświadczył

Weizmann: „Nie mam słów dla wyrażenia uczucia szczęścia, że znowu jestem w Palestynie wraz z całym jiszuwem. Tu, w Palestynie — mówi Weizmann z patosem — właśnie tu rozpoczyna się dalszy okres naszej walki. Mam za sobą dni ciężkich trudów, ale walka nie jest jeszcze skończona. Będziemy ją kontynuować ze zwiększoną energią i z większym poczuciem pewności. Doszliśmy do wniosku, że siły, tu w Palestynie działające, są elementem decydującym. Gdyby nie heroiczna postawa żydowskiej Palestyny, byłoby to może zgubienie. Tym, którzy z trwogą pytają o wynik naszej walki londyńskiej, należy oświadczyć wyraźnie: „Niczego tam nie straciliśmy, nie uzyskaliśmy w Londynie zwycięstwa, ale nie zostaliśmy też zwyciężeni. Walka nasza będzie kontynuowana. Może innymi sposobami, może na innym terenie, ale będziemy walczyć. Pragnęlibym bardzo, byście wszyscy tak jak ja wierzyli we wieczność Izraela. Pamiętajcie, czego nas uczy nasza historia, a dojdziecie do przekonania, że nie ma miejsca na pesymizm. Gdyby mnie zapytano, czy chciałbym zmienić nasze położenie na położenie innego narodu, oświadczyłbym uroczyście: nie! po stokroć nie! Naród wieczny nigdy nie ginie“.

W odpowiedzi na słowa Weizmanna zerwał się huragan oklasków. Zebranych ogarnął nie zwykły entuzjazm. Okrzykom na cześć Weizmanna nie ma końca.

Po uroczystym powitaniu, brama portu otwiera się, a przez nią wjeżdża prezydent Weizmann do Tel Awiwu. Na balkonach ukazują się flagi biało-niebieskie, dzieci obrzucają auto kwiatami. Weizmann żegna się szybko, albowiem natychmiast po przyjeździe udaje się do Haify, do swej 90-letniej matki, która oczekuje go niecierpliwie w domu na Hadar Hakarmel.

Kilka godzin później była Haifa miejscem entuzjastycznego przyjęcia Weizmanna, a w kilka dni potem Emek z centralnym Nahalem witał prezydenta Weizmanna.

Święto Pesach było obchodzone w Palestynie nader uroczyście, a w centrum tych uroczystości znajdowała się osobistość Weizmanna wielkiego przywódcy ruchu wolnościowego narodu żydowskiego.

SZYMON SAMET

„Wystrzegajcie się dwóch plag: antysemityzmu i bezrobocia!“

Zurych, 11. 4. ZAT. Organ szwajcarskiego ruchu młodoliberalnego „Die Neue Generation“ zaznacza w ostatnim numerze, że narodowi socjaliści pragną stworzyć w Szwajcarii „kwestię żydowską“. Ale antysemityzm jest niemożliwy, choćby już dlatego, że podstawą państwowości helweckiej jest federacja różnych ras, wyznań i języków. Naczelną zasadą takiego związku jest wzajemna tolerancja, bez której Szwajcaria rychło by znikła z mapy Europy. Kupcy szwajcarscy — pisze „Neue Generation“ — którzy w sprawach handlowych bawią od czasu do czasu w Austrii, słyszą ze wszystkich stron ostrzeżenia Austriaków pod adresem państw niepodległych: „Wystrzegajcie się dwóch plag: antysemityzmu i bezrobocia!“ Plagi te — twierdzą Austriacy — zniszczyły niepodległość Austrii i mogą podważyć podważyć niezawisłość każdego innego państwa.

Uchodźcy żydowscy tworzą nowe możliwości pracy

Johannesburg, 11. 4. (ZAT) Specjalna komisja, która przeprowadziła ankietę wśród uchodźców żydowskich, którzy zagospodarowali się w Afryce Południowej, przedstawiła południowo-afrykańskiemu Board of Depu-

Jaka droga tajne dokumenty angielskie trafiają do rąk terrorystów arabskich?

Londyn, 11. 4. ZAT. „Manchester Guardian“ zwraca uwagę, że „Essener National-Zeitung“ (organ marszałka Goeringa) zamieściła przed kilku dniami fascimile tajnego, odręcznie pisanego listu lorda Harlecha (b. ministra kolonii Ormsby-Gore) do b. Wysokiego Komisarza Palestyny sir Artura Wauchope'a z dnia 1 września 1936 roku, w którym to liście Ormsby-Gore informuje między innymi o rozmowie, jaką miał z drem Weizmannem i w którym potępia działalność muftiego Jerozolimy. Treść tego listu pokrywała się na ogół z oświadczeniem, złożonym w tym samym czasie przez Ormsby-Gore'a w Izbie Gmin. „National-Zeitung“ informuje, że fascimile zostało

jej nadesłane przez jej korespondenta w Kairze, gdzie ten ostatni ją otrzymał od delegatów arabskich, którzy w tych dniach wrócili z konferencji palestyńskiej w Londynie.

Rzecz najbardziej zdumiewająca — zaznacza „Manchester Guardian“ — to to, jaką drogą poufny dokument dostał się do rąk ekstremistów arabskich. Jest to zresztą nie jedyny dokument tego rodzaju, który dziwnym trafem znalazł się w ręku terrorystów. Zresztą, korespondent „National-Zeitung“ cytuje także memoriał, oczywiście również poufny, w którym streszczona została rozmowa ministra Ormsby-Gore z drem Weizmannem.

ties (Zarząd Związku Gmin Żydowskich) sprawozdanie, z którego wynika, że uchodźcy rozwijają działalność gospodarczą, mającą dodatkowe znaczenie dla całego życia gospodarczego Unii. Ankieta objęła 2373 uchodźców, których większość osiedliła się w dzielnicach podmiejskich. 35 proc. uchodźców stanowi element gospodarczo bierny, głównie dzieci i starcy. 557 uchodźców prowadzi samodzielnie zakłady przemysłowe i rzemieślnicze, 1541 uchodź-

ców żywi się z pracy niesamodzielnej. Z wymienionych 557 uchodźców 392 zatrudnia w założonych przez siebie przedsiębiorstwach 2950 robotników i pracowników, z czego 936 obywateli Unii pochodzenia europejskiego, 1675 tubylców nieeuropejskich i 339 uchodźców. Uchodźcy wprowadzili kilka gałęzi przemysłu, nieznane przedtem w Unii, m. in. w dziedzinie produkcji chemicznej i materiałów do budowy dróg.

Po wizycie londyńskiej min. Becka

POKOJ JEST NIEPODZIELNY

Sojusz polsko-brytyjski -- jasnym punktem w chaosie europejskim

(Od naszego londyńskiego korespondenta politycznego)

LONDYN, w kwietniu.

Dla poznania właściwej wagi ostatnich o dziejowym wymiarze wypadków nie wystarczy widzieć entuzjastyczne przyjęcie polskiego ministra spraw zagranicznych przez raczej flegmatyczne tłumy angielskie, nie wystarczy czytać ocenę odpowiedzialnych organów prasy anglo-saskiej, francuskiej i wschodnio-europejskiej. Należy przede wszystkim studiować uważnie reakcję gadzinowej prasy spod znaku p. Goebbelsa. Nigdy jeszcze od czasu wojny światowej nie miotła się prasa niemiecka tak bezsilnie jak po historycznej deklaracji premiera Chamberlaina. Nigdy jeszcze nie panowała taka dezorganizacja i niemożność określenia stanowiska przez Hitlera jak w czasie jego ostatniej mowy w Wilhelmshaven. Dowodzi to jednej rzeczy. Cios przeciw agresji był dobrze pomyślany. Rozmowy angielsko-polskie dały najbardziej zadawalający wynik nie tylko z punktu widzenia sukcesu dyplomatycznego. Nasza nowa (i przynajmniej dość niespodziewana) aliantka, Wielka Brytania, daje dowód szczerych wysiłków dla sprostania swym ewentualnym zobowiązaniom.

Kilka faktów z ostatnich dni wystarczy dla stwierdzenia tej prawdy. Pierwszym rewolucyjnym pociągnięciem rządu Chamberlaina w tej mierze była zapowiedź (jeszcze przed piątkową deklaracją), iż stan Armii Terytorialnej będzie podniesiony do stopy wojennej, a następnie podwojony. To daje Wielkiej Brytanii możliwość niezwłocznego wysłania korpusu ekspedycyjnego wyćwiczonego i wyposażonego w najnowocześniejsze uzbrojenie w ilości nie mniejszej niż 500.000 ludzi. Wizyta lorda Gorta, szefa imperialnego sztabu generalnego we Francji, inspekcja linii Maginota i wizyta francuskiego ministra lotnictwa Guy La Chambre, dowodzą, że w dziedzinie przyszłej kolaboracji francusko-angielskiej duży postęp jest nadal czyniony.

Te fakty dowodzą dwu rzeczy. Po pierwsze, że zbrojenia angielskie są na ukończeniu, tak iż zachodzi już prawdopodobieństwo użycia ich na wielką skalę. Po drugie jasnym jest, że

Wielka Brytania myśli na serio o rzuceniu swej potęgi na szalę rozgrywa-

jącej się w Europie walki o hegemonię.

Jakie korzyści mogą stać się udziałem naszego kraju wskutek tej zasadniczej zmiany kierunku polityki Albionu. Musimy przede wszystkim pamiętać, że polityka ta będzie miała tak długo szanse powodzenia wśród brytyjskiej opinii publicznej, jak długo Niemcy będą zagrożać całej Europie chęcią dominowania. Wmieszanie się Wielkiej Brytanii do spraw europejskich było zawsze konsekwencją tendencji napoleońskich ze strony jakiegokolwiek mocarstwa europejskiego. Dla Polski nowy alians Wielką Brytanią ma to kolosalne znaczenie iż

wzmacnia wydatnie przymierze polsko-francuskie,

które jak dotychczas, jedynie pośrednio pozwalało na wydedukowanie zobowiązania An-

PRZED BURZĄ...

(Dokończenie ze str. 5-ej)

Trzeba, aby społeczeństwo żydowskie odcięło do głębi tętno słów i sens słów, które z Nahałalu, z tej przepięknej kolonii żydowskiej w samym centrum Emeku, poszły w ostatnich dniach w świat.

Żyjemy w czasach, w których dokumenty drukowane zamieniają się w strzępy. Tak stać się musi i z tym dokumentem, który obecnie min. Malcolm Mac Donald pragnie wydać przeciw nam, przeciw Deklaracji Balfoura.

Trzeba skupić wolę narodu wokoło wysiłku odparcia przygotowywanego zamachu.

Nadciągają chmury. Może i burze. Nie my będziemy o tym rozstrzygać. Ale jedno jest pewne: gdy nadejdą, rozstrzygać się będą i nasz los i los Palestyny.

Nie tylko że nie wolno nam o tym zapomnieć. Trzeba o tym — pamiętać. Dzień w dzień. Ciągłe pamiętać.

Dzisiejsze czasy, jak żadne dotąd, uczą nas, że trzeba o sobie pamiętać, by nie zostać startym przez rozpędzone koła dziejów.

Żyjemy przed — burzą...

glii przyjscia na pomoc Francji. To miało się dziać na wypadek gdyby Trzecia Republika w konsekwencji wypełnienia swego traktatowego zobowiązania zaatakowała Niemcy i znalazła się sama w niebezpieczeństwie. Ponieważ jednak Locarno i dalsze deklaracje brytyjskie wydane po remilitaryzacji Nadrenii przewidują pomoc brytyjską jedynie na wypadek nie spowodowanej agresji — cały problem bezpieczeństwa Wschodniej Europy, o ile on był zależny od akcji mocarstw zachodnich, tkwił w mglistości sytuacji prawnej, powiększonej o smutne doświadczenia czeskosłowackie.

Zagadnienie bezpieczeństwa Europy Wschodniej zostało w ten sposób zasadniczo rozwiązane, jakkolwiek mylnym byłoby przypuszczać, iż państwa położone na Wschód od Renu mogą spać spokojnie i wyzbyć się swoich sił zbrojnych. Przeprowadzona została jedynie ważna zasada, iż

nie ma pokoju na zachodzie bez pokoju na wschodzie.

Od momentu Locarna do końca marca 1939 idea ta nie przeniknęła do umysłowości zachodnich mężów stanu. Wielkie demokracje zachodu zapłaciły drogo za swą omyłkę, ale czy trzeba powtarzać jeszcze raz, że lepiej późno niż nigdy? Przyszły traktat angielsko-polski nakłada i na nasz kraj obowiązki. Polska może być wciągnięta w zawieruchę dziejową w wyniku rywalizacji handlowej brytyjsko-niemieckiej lub w wyniku niemieckiej akcji kolonialnej. Oznacza to, że polityka neutralności stanie się jeszcze trudniejsza, niż dotychczas. Ale naturalnie są to nieodzowne ciężary systemu bezpieczeństwa zbiorowego, choćby był on przeźornie ujęty w dokładnie sprecyzowane traktaty dwustronne.

W obecnym chaosie europejskim

alians polsko-brytyjski stanowi jeden z nielicznych jasnych punktów.

Jest on wyrazem woli położenia kresu tych nie słyszanych bezprawi jakich świadkiem jest świat od 6 lat. Da on agresorom możliwość zastanowienia się dwa razy przed popełnieniem gwałtu, czy warto ryzykować nadzianie się na zdecydowane bagnety wolnych narodów europejskich.

FELIKS WIRTH.

Felieton teatralny

Witamy Zygmunta Turkowa i „Wikt“

Przyjechałem do Lwowa na konferencję Żydowskich Towarzystw Teatralnych w Polsce. Obrady trwały do późnej nocy, a musieliśmy je przerwać, by wziąć udział w bankiecie, urządzonym na cześć Zygmunta Turkowa i jego zespołu. Lwów żydowski zęgnął wielkiego aktora i reżysera, któremu ma tyle do zawdzięczenia. Nie poznałem po prostu Lwowa — śmiało powiedzieć mogę, że zmienił swe oblicze. W bankiecie wzięło udział około 200 uczestników, reprezentujących wszystkie warstwy ludności żydowskiej, wszystkie ugrupowania polityczne, wszystkie organizacje kulturalne. Byłem już na niejednym bankiecie, a bankiety są przeważnie nudne, ale nigdy jeszcze nie słyszałem mów tak szczerych, tak pełnych wdzięku i tak wzruszających swą bezpośredniością.

Bo sześć miesięcy pobytu Turkowa i jego zespołu we Lwowie przeorały do gruntu to miasto może nie tak spokojne i ospałe, jak nasz czcigodny Kraków, ale bądź co bądź dość ciche i nie tak skore do entuzjazmu. Lwów był świadkiem olbrzymich wysiłków twórczych, śmiało powiedzieć można bohaterskiego wprost zmagania się wśród chłodu i głodu niepospolitego artysty i reżysera, a potem — oglądał rezultaty tej pracy. Czyż więc dziwić się można szczeremu entuzjazmowi, czyż dziwić się można, że praca ta musiała mieć następstwa nie tylko teatralne, lecz po prostu przeobrażające psychikę społeczeństwa lwowskiego?

A gdy tak rozmawiać mówcy w słowach często

niewyszukanych, pozbawionych zupełnie patosu, usiłowali dać wyraz swej wdzięczności, obserwowałem tak wrażliwą twarz Turkowa. Przed oczyma moimi przesunęła się jego „kariera”. Widziałem go jako młodego chłopca, pełnego zapału młodzieńczego, przypomniałem sobie, jak kształtowała się jego indywidualność twórcza pod czułą i troskliwą opieką nie zapomnianej wielkiej naszej tragiczki Estery R. Kamińskiej, stanął mi przed oczyma okres jego tryumfów, jako twórcy „Wiktu”, tego zespołu teatralnego, który objął spuściznę po „Trupie wileńskiej”, ujrzałem oczyma pamięci to czarujące cacko artystyczne, jakim była komedia Ettlingera „Serkale”, by potem towarzyszyć mu w jego wędrówce po świecie. Gnał go jakiś nieukończony głód wrażeń, trawił go jakiś bolesny niepokój duchowy. Zdawało się nam, wszystkim jego przyjaciółom, tej nielicznej garstce, która wierzyła, że Turkow jest jedynym twórczym reżyserem żydowskim, że nie jest rzemieślnikiem, solidnym i spokojnym, zadawałajacym się tanimi zdobyczami, zdawało się nam więc, że ten Don Kichot nawskroś zresztą donkiszotowskiego teatru żydowskiego, nigdy już nie wróci do pracy normalnej. Z lękiem nieraz pytaliśmy się, czy się do reszty nie zatraci ten talent nieraz nie zrównoważony, nigdy nie liczący się z rzeczywistością, porywający się zawsze na rzeczy wielkie, łatwo ulegający depresji, zatruwany systematycznie cykuta obojętności. A jednak Zygmunt Turkow wrócił do nas i stanął znowu przy warstacie. A gdy tak słyszałem te wszystkie mowy,

przypomniały mi się mimo woli strofy poety żydowskiego spowiadającego się nam, że pędzi naoslep po burzliwych ulicach miasta i pyta się wszystkich napotykanych ludzi, czy nie wiedzą, gdzie mieszkała jego matka. Czy istnieje większa tragedia ponad tragedię człowieka, który zapomniał adresu swej matki? Nam się zdawało, że Turkow zapomniał adresu naszej wspólnej matki, którą jest kultura żydowska. Widocznie jednak miłość była silniejsza od rozpaczliwej włości i zaprowadziła go z powrotem na podwórze naszego domostwa.

Wrócił więc wielki czarodziej i wyczarował przed nami feerię jakiejś baśni czarodziejskiej. Wrócił włóczęga, by na barwnej taśmie życia opowiedzieć nam dzieje wędrówki teatru żydowskiego. Zobaczymy wnet te „Błądzące gwiazdy”, które na ekranie literatury uwiecznił nasz wielki Szalom Alejchem, zobaczymy widowisko rozspiewane, roztańczone, porywające nas swym impetem. A potem zjawi się przed nami subtelna Sulamit i zaśpiewa nam cichą pieśń miłości. Sielan-ka biblijna ustąpi miejsca potężnemu patosowi tragizmu żydowskiego, upostaciowanemu w „Bar-Kochbie”. Bo Turkow wrócił do nas, by nam uzmysłowić, że ojciec żydowskiego teatru Abraham Goldfaden jest nie tylko przeszłością, ale i przyszłością teatru żydowskiego. Możnaby dzieje teatru żydowskiego zamknąć w formule „od Goldfadena do Goldfadena”. Turkow, wychowanek Estery R. Kamińskiej, po latach mitręgi wrócił do nas z piosenką Goldfadena na ustach. Wkrótce chyba cały Kraków nucić będzie tę piosenkę, bo jest to piosenka nasza, pełna nieraz rytmu skocz- nego, przeświecona zadumą, uśmiechająca się po przez łzy. Jakżeż dobrze się stało, że ta piosenka towarzyszyła Turkowowi po świecie i zaprowadziła go z powrotem do naszego domu.

W. V.



PRZEGŁĄD GOSPODARCZY.

Gospodarstwo społeczne w czasie wojny

Warszawa, w kwietniu.

Docent Uniwersytetu Piłsudskiego dr Miroslaw Orłowski wygłosił ostatnio w Towarzystwie Ekonomistów i Statystyków Polskich w Warszawie odczyt na temat „Gospodarstwo w czasie wojny”.

Stwierdziwszy, że wojna podobnie jak kryzys wprowadza zmiany w ustroju gospodarczym, zaznaczył on, że wojna właściwie znosi, przynajmniej na czas jej trwania, własność prywatną, a przynajmniej ogranicza ją do minimum.

Sądząc z ustawodawstw, wydanych przez rozmaite kraje na wypadek zbrojnego konfliktu wnoszący należy, iż w przyszłej wojnie własność prywatna przestanie właściwie istnieć, pozostanie właścicielom jedynie nuda proprietas, nakładająca na nich znaczne obowiązki. W czasie wojny nawet w państwach tzw. kapitalistycznych, realizowana jest w mniejszym lub większym stopniu koncepcja planowej gospodarki wojennej. Zapotrzebowanie ludności cywilnej schodzi na szary koniec. Na pierwsze miejsce wysuwa się nowy konsument: aparat wojenny. Handel nie ma wpływu na kształtowanie się cen.

Doc. Orłowski wyraża swą opinię, że nie należy się lękać, by jakakolwiek organizacja — choćby najlepsza mogła zapobiec perturbacjom w zaopatrzeniu ludności w artykuły spożywcze, w razie istotnego ich braku. Organizacja taka jest w stanie jedynie łagodzić przejawy tego braku.

Tym nie mniej sprawna organizacja aprowizacyjna, zapewniająca niezbędne minimum wyżywienia, wzmacnia odporność fizyczną i psychiczną ludności kraju, a tym samym stanowi jeden z kardynalnych warunków pomyślnej obrony narodowej.

Ciekawa jest opinia prelegenta odnośnie przemysłu, który odgrywa pierwszorzędną rolę w czasie wojny.

Doświadczenie ostatniej wojny wykazało, iż najlepsze wyniki daje powierzenie kierownictwa tych związków w ręce przedstawicieli odnośnych przemysłów, a to ze względu na ich fachowość znajomość zasad organizacji, pracy i danej wytwórczości. Wszelkie próby stawiania na czele tego rodzaju organizacji ludzi z zewnątrz, z pośród urzędników administracji publicznej lub wojska, dawały jak najfatalniejsze rezultaty z powodu ignorancji tych ludzi w zakresie podstawowych wiadomości i u-

niejętności w dziedzinach im zleconych. — Dlatego też nie można dość silnie nie odkreślić kolosalnej roli czynnika doboru ludzi w organizacji życia gospodarczego w czasie wojny i konieczności jak najściślejszego przestrzegania zasady fachowości w każdej, choćby — zdawało się najmniej — dziedzinie.

Przy uwzględnieniu powyższych zasad, przymusowe związki przemysłowe określonej kategorii oddawać mogą w czasie wojny bardzo znaczne usługi nie dopuszczając zarazem do kompletnego zniszczenia prywatnego życia gospodarczego.

Na czoło tych związków wysuwają się organizacje przemysłowe, mające na celu zaopatrzenie gospodarstwa narodowego w surowce.

Niezbędne są perspektywy handlu w czasie wojny.

Handel w czasie wojny przechodzi trzy zasadnicze fazy: pierwszą, którą cechuje gorące ożywienie obrotów, następną jest pewnego rodzaju normalizacja i przystosowanie

się handlu do istniejących warunków, a wreszcie ostatnią fazą jest, w związku z przedłużającymi się operacjami wojennymi, przechodzenie obrotów z rąk przedsiębiorstw handlowych prywatnych do publicznych państwowych i komunalnych, w sposób pośredni lub nawet bezpośredni.

Przy tej okazji należy zauważyć, że uruchomiony niedawno temu Polski Komitet Żywnościowy, pozostający pod przewodnictwem wice-min. Wierusza Kowalskiego przystąpił do ułożenia dla naszych warunków gospodarczych bilansu wyżywienia optymalnego i minimalnego z podziałem na warstwy ludnościowe. Ponadto zajął się szczegółowym opracowaniem programów co do poszczególnych artykułów, jak mleko, kasza, warzywa, owoce i t. p.

Działalność Polskiego Komitetu Żywnościowego została ześrodkowana na terenie poszczególnych sekcji, których będzie sześć: ogólna, żywienia ludności miejskiej, żywienia ludności wiejskiej, specjalnych artykułów spożywczych, higieny żywienia i zagraniczna.

G. M.

Polska polityka handlowa przed doniosłymi zadaniami

Skutki gospodarcze zniknięcia Czechosłowacji --- dla Polski

Warszawa, 11. 4. (g. m.) W ubiegłym tygodniu zamieściliśmy na łamach „Nowego Dziennika” artykuł, w którym zaznaczyliśmy, że w łonie czynników miarodajnych rozpatrywane są zagadnienia, związane z naszą polityką handlową, która na odcinku handlu zagranicznego ma ulec pewnej zmianie. Wskazaliśmy m. in., że polska polityka handlowa w związku z ostatnimi wydarzeniami stanęła przed nowymi zadaniami, w szczególności co do przebudowy naszych traktatów handlowych.

Informacje nasze potwierdza „Zaczyn” — organ zbliżony do czynników decydujących w Polsce, który rzuca ciekawe światło na te zagadnienia.

Pismo to w ostatnim numerze (13) zwraca uwagę, że nowy układ stosunków, związany z zeszlórocznym przyłączeniem do Rzeszy Austrii i tegorocznym protektorem nad Czechami, równoległe z wciągnięciem Słowaczki w sferę niemieckich wpływów przydziela kontrahentowi nowe atuty w dziedzinie przywozu i

wywozu, a równocześnie **uszczipła nasze możliwości handlowe.**

Słusznie „Zaczyn” podkreśla, że wyrównanie wad i walorów, wpływających z faktu zapewnienia Niemcom wyjątkowej pozycji na liście naszych dostawców i odbiorców jest chyba największe wówczas, gdy partnerzy posiadają równe sobie globalne obroty towarowe ze światem. Stan ten nie ma miejsca w porównaniu niemieckiej i polskiej międzynarodowej wymiany towarowej ze światem.

Równocześnie scalenie naszych dobrych na ogół kontrahentów handlowych jak b. Austria i b. Czechosłowacja pod firmą niemiecką — zmniejsza fizyczne rozmiary naszego handlu zagranicznego.

W ten sposób sytuacja naszego handlu zagranicznego pogorszyła się. Wydarzenia polityczne dadzą się też odczuć w przyszłości, np. w usługach komunikacyjnych.

Jakie wypływają stąd wnioski?

Istnieje potrzeba zwiększenia naszej wymiany gospodarczej ze światem. Potrzeba ta wynika ze względów politycznych, a równocześnie czysto gospodarczych, wpływających z powodu przebudowy gospodarczej kraju i wzmoczenia jego potencjału. Całkowita zbieżność potrzeb stwarza równocześnie pewne koniunktuury, które należy wykorzystać w szerokim zakresie.

Podstawy do ożywienia handlu niewątpliwie istnieją. Akcja w tym kierunku, na którą potrafiliśmy się zdobyć w gorszych warunkach, winna być obecnie ułatwiona w okolicznościach pomyślniejszych. Wysiłki te winny zmierzać do znacznego ożywienia wymiany gospodarczej, zarówno kapitałowej jak i usług towarowej.

W zakresie handlu międzynarodowego Polski należało by trochę zdynamizować w potrzebnym sensie odpowiedni aparat administracyjny od góry w dół.

Ożywienie handlu zagranicznego winno nastąpić przy zastosowaniu wszystkich celowych środków.

Kupiectwo domaga się ułatwień w obrocie mąką i kaszą

Warszawa, 11. 4. (g. m.) Organizacje kupieckie zwracają uwagę, że ostatnio znówelizowane rozporządzenie Min. Skarbu dotyczące opłat przemysłowych wprowadza w porównaniu z przepisami dawnymi pewne udogodnienia w obrocie.

Nowe przepisy wszakże nie usuwają zasadniczej dotkliwej bolączki kupców, handlujących mąką i kaszą. Bolączką tą jest przepis, zezwalający na sprzedaż w opakowaniach papierowych tylko ilości mniejszych od 5 kg., a przy ilościach większych nakazujący sprzedaż w zaplombowanych woreczkach 5 i 10-kilogramowych. Koszt worka przy małych opakowaniach obciąża bowiem w silnym stopniu każdy kilogram mąki i kaszy, które w nim się mieszczą. Przy opakowaniach 5-kilogramowych koszt ten wynosi 5 groszy za kg. — Doprowadza to do takiej paradoksalnej sytuacji, że koszt własny jednego kilograma mąki wynosi dla kupca przy sprzedaży 5 kilogramów o 5 groszy na kg. więcej niż przy sprzedaży 1 kg. Ponieważ cały zarobek z obrotu handlowego wynosi np. przy kaszy jęczmiennej 7 gr. na kg. a przy

innych artykułach jest niewiele większy, handel mąką i kaszą w małych opakowaniach przepisowy staje się w ogóle nieopłacalny. Może to doprowadzić — zwłaszcza jeżeli chodzi o kaszę — nawet do zupełnie niepożądanego osłabienia podaży na rynku.

Sprawa ta przybiera obecnie na znaczeniu ze względu na zbliżające się lato. W lecie bowiem każdy kupiec stara się nabywać towar w mniejszych ilościach, bojąc się, aby nie uległ zepsuciu. Tymczasem w obecnych warunkach będzie to utrudnione ze względu na kalkulację. Zamiast kupować częściej towar w małych opakowaniach każdy kupiec będzie się starał nabyć jednorazowo worek 50 lub 100-kilogramowy.

Dlatego organizacje kupieckie wypowiadają opinię, że ta trudna i grożąca niekorzystnymi skutkami sytuacja wymaga radykalnego rozwiązania w postaci skasowania opakowań 5 kg i 10 kg i zezwolenia na sprzedaż mąki i kaszy do wagi 50 kg w opakowaniach papierowych.

Elektryczność a zdrowie

Dr Rudolf Keller -- emigrant polityczny -- i jego szkoła

WARSZAWA, w kwietniu.

Dr. Rudolf Keller, b. wydawca czołowego dziennika niemieckiego w Czechosłowacji „Prager Tagblattu”, uciekł w ostatnim prawie momencie z „raju”, którym Hitler chciał uszczęśliwić Czechosłowację i przedostał się do Polski. Z życia dziennikarskiego dawno się wycofał, poświęcając się ostatnio głównie badaniom naukowym. Zastąpił jako twórca oryginalnej metody, określenia napięcia elektrycznego żywych komórek mikroskopijnych. Metodę tę udoskonalił we współpracy z fizykiem uniwersytetu praskiego prof. dr. Reinholdem Fürthem i biologiem prof. dr. Glickhornem. Dr. Keller ma licznych uczniów i współpracowników we wszystkich częściach świata zwłaszcza wśród lekarzy, którzy stosują jego teorię w praktyce. Klinika chorób wewnętrznych we Wiedniu prof. Eppingera leczyła wielu chorych na wątrobę i nerki z doskonałym rezultatem przy pomocy nowych mikroelektrycznych metod. Asystent prof. Eppingera, dr. Kaunitz, obecnie prof. w Manili (Filipiny), wykazał na podstawie pomiarów mikroelektrycznych i drogą analiz, że w wielu chorobach napięcie elektryczne wątroby, mięśni, nerek jest obniżone i że wiele lekarstw znanych, jak piramidon, chinina, kwas salicylowy oraz „Cortina” (hormon nadnercza) to osłabione napięcie na nowo podnoszą. Prof. Eppinger osiągnął, stosując „Cortinę” z nadnercza, doskonałe rezultaty u pacjentów, o zdrowym nadnerczu. Hormon nadnercza potęguje siły elektromotoryczne we wszystkich prawie komórkach i sokach ciała.

Nielatwo jest w sposób popularny przedstawić rezultaty długoletniej pracy Kellera i jego współpracowników. To jedno nie ulega wątpliwości, że wedle zdania jego zwolenników, mają badania jego ogromne znaczenie dla odżywiania i przemiany materii. Szkoła jego dzieli substancje odżywcze i substancje komórkowe na dwie grupy o odmiennym naładowaniu, mianowicie grupę sodową, która jest biologicznie pozytywną i grupę potasową, która jest biologicznie negatywną. Przed 50 laty odkryli i opisali te grupy rozmaici uczeni, jak Forster (1877), który nazwał je solami soków (+) i solami tkanek (-). Dla praktycznego odżywiania ma duże znaczenie fakt, że ciało nasze w głównej mierze nastawione jest na sole potasowe tkanek roślinnych i zwierzęcych. Sole te, nasz przemysł odżywczy usuwa bądź to drogą rafinady (przy cukrze), destylacji (przy wódce), centrifugowania (przy masle). Kartofle, jarzyny, ryż podlegają w czasie gotowania wyługowaniu, przy czym tak konieczne dla organizmu sole odżywcze zostają wyeliminowane. Ponieważ jednak nie można konsumować pokarmów pozbawionych soli, zastępuje się ładunek negatywny elektryczności elektropozytywnym chlorkiem sodu (solą kuchenną), który

to proces nie szkodzi ludziom młodym i zdrowym, jest natomiast bardzo szkodliwy dla ludzi słabych, chorych, starców i dzieci. Na skutek tej nieopatrzności jesteśmy przeważnie — zdaniem Kellera — przeładowani elektrycznością dodatnią. Fakt ten przeładowania solą stwierdzili już Lachmann, Sauerbueh, Bircher - Benner, Max Gerson, a wielka ilość wybitnych internistów w Niemczech, Francji, Danii, stosuje dietę, ubogą w solę kuchenną. Wybitni reformatorzy odżywiania, jak Gerson, Bircher, Ragnar Berg przyjęli i rozbudowali dalej teorię Kellera.

Dr. Keller wyprodukował preparat biologicznie elektronegatywny, t. zw. ekwilibrynę, za pomocą której leczy migrenę, wypryski, gruzlicę skóry. Niedawno spreparował, przy współudziale specjalisty mleczarstwa Kelbera, nader smaczny joghurt i nowy rodzaj mleka odtłuszczonego, doskonale wzmacniające organizm. Jest to jak gdyby kawa naturalna bez kofeiny, wzmacniająca mięśnie i nerwy, którą wytworzyć można z materiału krajowego, która doskonale smakuje i jest zdrową, a która — zwłaszcza dla militarnych wyczynów górskich — jest wyborynym skoncentrowanym środkiem odżywczym. Już w r. 1898 mamy do zanotowania pierwsze próby stosowania diety potasowej. Generał rumuński dr. Urbanu, szef sanitarny armii rumuńskiej, wywodził, że armia niemiecka zawdzięcza swe duże triumfy wojskowe tak bogatemu w potas odżywieniu. Kierownik kliniki wewnętrznej w Kolonii docent dr. Dienst jest jednym z pierwszych lekarzy, którzy w praktyce odżywiania usiłowali naśladować „ekwilibrynę” dra Kellera.

W Pradze współpracownik Kellera, dr. Franciszek Goldmann (obecnie w Cleveland, USA), leczył groźną dla życia skazę pokarmową dzieci „ekwilibryną” przy równoczesnym stosowaniu surowki jarzynowej. Obserwował on chore dzieci, posiadające przejrzałą, nader subtelną skórę, w ultrafioletowym świetle przez mikroskop i wykazał, że z powodu obniżonego potencjału elektrycznego tkanek, nie mogą w dostatecznej mierze wydzielić z soków komórek mięśniowych wody (+) i chlorku sodowego (+). W tym stanie rzeczy przenikają biologicznie pozytywne substancje do tkanek, które wykazują obrzęk, tracąc równocześnie elektromotoryczne rezerwy, jak potas (-), fosforany (-), glikogen (-), magnezium (-) na rzecz osocza krwi. Docent dr. Waelsch nazywa ten proces chorobowy fizykalno-chemicznym odróżniczkowaniem tkanek (+) i soków (-). Prof. Eppinger twierdzi, że człowiek zdrowy o normalnych elektrycznych napięciach, oddziela ostro strukturę pozytywną od negatywnej, człowiek chory ma napięcie zmniejszone, zmarły nie posiada żadnych. Normalne naładowanie elektrycznością oznacza więc normalne życie zdrowe.

Informator prawniczy

50 CZYTELNIK „NOWEGO DZIENNIKA” S. WADOWICE: Pyta Pan, czy naczelnikowi sądu, będącemu ławnikiem w Zarządzie Miejskim, wolno udzielać w Zarządzie Miejskim informacji odwośnie do kupców, ile wnoszą do sądu pozwów i na jakie kwoty pozwy te opiewają, a to w związku z wymiarem podatku sztyldowego. Otóż, gdyby Zarząd Miejski zapytał sąd pisemnie o powyższą informację, sąd udzieliłby tej informacji. Może więc to samo uczynić naczelnik sądu bezpośrednio na posiedzeniu Zarządu Miejskiego. Poza tym podatek sztyldowy przeważnie nie jest od tego niezależny.

NIEWDZIĘCZNY LOKATOR. Chodzi Panu o to, czy mieszkanie dwupokojowe z kuchnią zpn., wynajęte w 1938 roku w starym domu, podlega ochronie lokatorów. Mieszkanie takie jest obecnie wyłączone spod ochrony lokatorów. Wobec tego czynsz za mieszkanie takie może być podwyższony. O ile zaś chodzi o wysokość podwyżki, to nie możemy powiedzieć Panu definitywnie, czy właśnie proponowana podwyżka jest tutaj uzasadniona. Z uwagi jednak na wysokość czynszu przedwojennego — mamy wrażenie, że podwyżka ta jest tutaj uzasadniona. Zaznaczamy jednak, że mówiąc o „uzasadnionej” podwyżce bynajmniej nie mamy na myśli tego, by ta podwyżka była w jakikolwiek sposób ograniczona przez ustawę, gdyż zachodzi tu może zupełnie dowolna podwyżka, jednakże należy się przeciw niej liczyć z faktyczną wartością mieszkania, albowiem nie można podwyżki tej rozciągnąć do nieproporcjonalnie wysokiej kwoty.

KSIĘGI HANDLOWE 1939. 1) Księgi takie powinny być uwzględnione przy wymiarze podatku

przemysłowego, o ile są te księgi prawidłowo prowadzone. 2) W takim wypadku Urząd Skarbowy nie stosuje stawki ulgowej. 3) O założeniu ksiąg handlowych może Pan zawiadomić Urząd Skarbowy z chwilą rozpoczęcia ich prowadzenia. 4) Zawiadomienie o założeniu ksiąg handlowych, zgłoszone wcześniej, nie może mieć żadnego znaczenia.

JASIBI: 1) — 4) O wszystkich tych sprawach powinien Pan zasięgnąć informacji w Biurze Emigracyjnym „Jeas” w Krakowie, ul. Starowiślna 89. 5) W każdym razie musi Pan uzyskać zezwolenie władzy na wyjazd. Przypuszczamy, że dzisiaj będą tutaj jakieś trudności.

U. B. RZESZÓW: 1) Wniosek o ubezwłasnowolnienie może postawić ktoś z członków rodziny tej osoby. 2) Wniosek należy złożyć w sądzie grodzkim w Rzeszowie, który po przeprowadzeniu dochodzeń (przez przesłuchanie danej osoby, oraz świadków) i po przeprowadzeniu badania lekarskiego przez biegłych sądowych wyda orzeczenie w kwestii ubezwłasnowolnienia.

KUPIEC Z JASŁA. O ile w roku 1937 obrót Pana wedle nakazu platniczego wynosił najwyżej 15.000 zł., może Pan w roku bieżącym prowadzić swoje przedsiębiorstwo nadal za świadectwem przemysłowym IV. kategorii handlowej, a nie ma Pan żadnego obowiązku wykupna świadectwa przemysłowego wyższej kategorii. Żądanie, wysunięte przez odpowiedniego urzędnika skarbowego w kierunku wykupna świadectwa III kategorii handlowej, jest zupełnie bezzasadne. Nie powinien Pan zupełnie obawiać się o sporządzenie protokołu karnego i wydanie orzeczenia karnego. Gdyby zaś orzeczenie karne mimo tego wydane zo-



Środa, 12 kwietnia

STACJE KRAJOWE

KRAKÓW. 6.57 Pieśń poranna; 7 Audycja poranna; 8-9 Muzyka z płyt orsz. wiadomości bież.; 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Włocławka; 12.03-13 Audycja południowa, o 12.15 gazeta południowa; 14 Muzyka obładowa w wyk. orkiestry rozgl. katowickiej pod dyr. J. Leszczyńskiego; 14.40 Odczyt wygl. ks. dr. T. Kurowski; 14.50 Program dla dzieci następny; 14.55 Wiadomości gospodarcze; 15 Aud. dla młodzieży: „Nasz koncert” marsze sławnych kompozytorów w wyk. orkiestry Pawła Rynasa; 15.30 Muzyka obładowa w wyk. ork. rozgl. wileńskiej; 16 Dziennik południowy; 16.05 Wiadomości gospodarcze z Warszawy; 16.20 Dom i szkoła: „O męskich szkołach zawodowych” pogad. wygl. Antoni Taton; 16.35 Recital śpiewaczy Hel. Karnickiej (sopr.), przy fort. prof. Ludwik Lestini; 17 Odczyt wojskowy; 17.15 Aud. K. K. O. z Warszawy; 17.40 Koncert kameralny. Wykonawcy: katowicka ork. kameralna pod dyr. Zbigniewa Dymka i Leopold Janicki (śpiew); 18 „Życie w anegdota”; 18.10 „Duet fortepianowy”. Wykonawcy: Małgorzata Budówna i Alfred Müller; 18.30 „Nasz język” audycja w oprac. prof. Witolda Doroszewskiego; 18.40 Dyskutowy: „Czy dążenie do wybiecia się jest cechą społeczeństwa dodatnia czy ujemna?” — dialog w opr. Bol. Wasilewskiego; 19 Koncert rozrywkowy. Wykonawcy Mała ork. PR. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego, Siostry Burskie (piosenki), Janina Szymulska (śpiew), Trio gitarowe Tychowskiego; w przerwie o 19.15-19.30 „Dialog o zwierzętach” powieść mówiona M. Kuncewiczowej; 20.35 Dziennik wieczorny, wiadom. meteor. i sportowe; Nasz program na jutro; 21 Koncert chopinowski w wyk. P. Lwowskiego; 21.50 Lokalne wiadomości sportowe; 21.55 Omówienie imprez sportowych; 22 Odczyt „Teoria komórkowa T. Schwanna” (w 100-ną rocznicę) wygl. dr. Józef Biborski as. U. J.; 22.15 Muzyka z płyt; 23-23.45 Ostatnie wiad. dziennika wiecz., komunikat meteor.

WARSZAWA. 6.57 p. Kraków; 21.30 „Wśród poetów węgierskich”; 21.50 Pieśń brazylijskie; 22.55 p. Kraków. KATOWICE. 5.30 Montaż płytowy; 6.57 p. Kraków; 18 Audycja ekologiczna; 22 Koncert rozrywkowy. LWÓW. 6.57 p. Kraków; 14 Muzyka symfoniczna z płyt; 18 Wiadom. bieżące; 21.50 Pieśń brazylijskie; 22.25 p. Kraków.

ŁÓDŹ. 5.35 Płyty; 14.50 Łódzkie wiadom. giełdowe; 19 „Ostrożnie na zakrętach”; 22.10 Koncert solistów.

STACJE ZAGRANICZNE

18 BRUKSELA FLAM.: Recital śpiewaczy. DROITWICH: Muzyka węgierska. SOFIA: Muzyka popularna. 19 FLORENCJA: Muzyka rozrywkowa. SOFIA: 19.15 „Faust” opera Gounoda. SZTOKHOLM: 19.30 Recital śpiewaczy. 20 BEROMÜNSTER: 20.10 Koncert rozrywkowy; BRUKSELA FLAM.: Muzyka jazzowa. SZTOKHOLM: 20.15 Program rozrywkowy; 20.45 Kapsadla radiowa. 21 BRUKSEL FLAM.: 21: „Lilvrogne corrige” opera komedia Glucka. BUDAPEST: 21.10 Koncert transm. s. Akademii Muzycznej. FLORENCJA: Muzyka rozrywkowa. KENNES: 21.30 Koncert symfoniczny. 22 HILVERSUM II: 22.10 Muzyka rozrywkowa. KOWNO: Muzyka lekka. SOFIA: Pogad. esperanta. SOTTENS: Muzyka taneczna z płyt. TULUZA: 22.34 Tańce. 23 DROITWICH: Kabaret taneczny; 23.45 Koncert tria. FLORENCJA: Muz. taneczna. KOPENHAGA: Muzyka taneczna. POSTE PARISIEN: 23.10 „O czym marzymy”, 23.25 Przyszłe talenty przed mikrofonem. RADIO PARIS: Koncert lekkiej muzyki symfonicznej.

Z GIEŁDY

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW. 11 kwietnia. Pazenles 80% ziarn. szkl. 23.25-23.75, pazenlen jednolita czerwona 22-22.25, pazenlen jednolita biała 22-22.25, zbierana 21.25-21.50, żyto standard I 15.50-15.75, standard II 15-15.35, jęczmień jednolity 15.25-15.40, przemiatowy 17.25-17.75, pastewny 17-17.25, owies niezadecyzowany 18-18.50, standard I (lekko zadecyzowany) 17-17.50, standard II (zadecyzowany dop.) 16.75-17, mąka pszeniana wyc. 30 proc. 41.25-44.25, wyc. 35 proc. 40.25-43.25, gat. I. 50 proc. 35.25-39.75, gat. IA 65 proc. 34.25-38.25, gat. II 35-65 proc. 32-34, gat. II. 56-60 proc. 30.25-38.75, gat. II. 50-65 proc. 29.50-30, gat. II 60-65 proc. 23.75-24.25, pastewna 14.25-14.50, razowa 29-29.25, mąka żytnia okręgu krakowskiego gat. IA 55 proc. 26.50-27, otręby pszenne standardowe mialke 12.50-12.75, średnie 12.25-12.50, żytnie standard. 11.75-12.25, jęczmień 11-11.50. Obróty I tendencja: pszenica 110 spokojna, żyto 72 spokojna, jęczmień 2.5 spokojna, owies 11.5 spokojna. Ogólny obrót 476 ton, tendencja ogólna spokojna.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ. 11 kwietnia. Wszystko bez zmian. Tendencja i obroty: pszenica 149 spokojna żyto 352 spokojna, jęczmień 95 spokojna, owies 165 spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA. 11 kwietnia. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 126.50, Węgiel 37.75, Starachowice 57.75, Modrzejów 24.—, Tendencja słabsza. Papiery procentowe: 3 proc. inwestycyjna I em. 89. II em. 88, 4 proc. dolarowa 41, 4 1/2 proc. wewnętrzna 61.90, 4 proc. konsolidacyjna odc. grube 65.25, drobne 64.75. — Tendencja słabsza.

stało, wówczas powinien Pan wnieść odwołanie które w takim wypadku napewno zostanie uwzględnione.

GŁOS KOBIETY ŻYDOWSKIEJ

ORGAN ZRZESZENIA KOBIET ŻYDOWSKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ i ŚLĄSKA (W. I. Z. O.)

Zadania kobiet w Obronie Przeciwlotniczo-Gazowej

Gorączkowe tempo zbrojeń, czasy zagrażające z dnia na dzień wojną, widmo tej wojny, której teren nie ograniczy się do linii frontu lecz sięgnie daleko w głąb kraju — zmuszają do zdania sobie sprawy ze stanowiska i obowiązków jakie nam, kobietom w niej przypadną. Oblicze przyszłej rozgrywki będzie krwawe będzie to „bellum omnium contra omnes”, siła zaś obrony polegać będzie nie tylko na armii lecz przede wszystkim i głównie na przygotowaniu i odpowiednim zachowaniu się ogółu ludności w kraju.

Jakże dawno minęły te czasy, gdy jedynym zadaniem kobiety w obronie kraju było przygotowywanie szarpi i opatrunków. Czasy nie tak odległe, niespełna 100 lat temu, gdy pełna samozaparcia i miłości bliźniego Florence Nithingale musiała staczać boje z własną rodziną i całą angielską opinią publiczną, by jej pozwolono ruszyć na front rosyjsko - turecki i, jako siostrze miłosierdzia dbać o warunki higieniczne i nieść ulgę żołnierzom. Dziś nie tylko nie musimy walczyć o prawo czynnego udziału w wojnie i obronie kraju lecz poczucie obywatelskie a nade wszystko własne zrozumienie nakłada na nas obowiązek współpracy w celu przygotowania obrony państwa. — Obrona wewnętrzna kraju, nieograniczenie się do roli siostr samarytanek ale praca nad zorganizowaniem bezpieczeństwa — oto obowiązki, których podjąć się musimy. Co więcej, dotychczasowa praktyka w organizowaniu obrony przeciwlotniczo - gazowej wykazała, że kobiety nadają się do tej pracy może lepiej od mężczyzn. Zmysł porządku, sumienność i obowiązkowość, umiejętność odpowiedniego rozłożenia pracy i zapał — to zalety, które według zapodań władz organizujących O. P. L. G. znamionują większość kobiet.

Należy sobie zdać sprawę z tego, na czym bierna obrona przeciwlotniczo - gazowa polega. Wiadomo już ogólnie z dotychczas przeprowadzonych ćwiczeń, że tereny miast podzielone na bloki, podlegające komendantowi bloku. Władzę zwierzchnią i odwoławczą dla nich stanowi komendant dzielnicy. W ramach bloku domów organizuje komendant obronę, mianując z kolei kierowników domów i poszczególne organa (przeciwpożarowe, bezpieczeństwa, sanitarne, łączności). W czasie przygotowania obrony i oczywista w czasie ataku nie przyjacielskiego konieczna jest współpraca komendanta bloku z kierownikami domów. Te właśnie obowiązki, komendanta bloku i kierowników domów powinny objąć kobiety. Mężczyźni ruszą na front albo wyznaczeni zostaną do innych czynności wojskowych.

Bierną obronę państwa należy zorganizować w czasie pokoju. W organizowaniu O.P.L.G. zwrócić należy uwagę w pierwszym rzędzie na uprzątnięcie strychów i piwnic, zaopatrzenie domów w odpowiednią ilość piasku i wody w celu gaszenia pożarów, wywołanych bombami zapalającymi, bodajże niebezpieczniejszymi i groźniejszymi niż gazowe itd. Pracy tej powinny się podjąć kobiety jako stosunkowo mniej zajęte pracą zawodową; musimy się zresztą liczyć z brakiem sił męskich w czasie wojny, a za późno byłoby wtenczas szkolić się i przygotowywać. Pierwszym zatem i głównym postulatem jest przeszkolenie przeciwlotniczo - gazowe kobiet i objęcie odpowiedzialnych placówek w organizowaniu obrony państwa w czasie pokoju.

Gdy mówimy o przyszłej wojnie musimy przypomnieć sobie jeszcze jedną kwestię. Nieprzyjaciel posuwając się naprzód, atakując samolotami bombardującymi miasto czy teren zaludniony liczy w równej mierze na szkodę czeczywiste, co na demoralizującą siłę strachu i panikę, którą nalot wywoła. Zależy mu częstokroć na zajęciu obszaru, obsadzeniu ważnych

punktów strategicznych, a nie na bezpośredniej masakrze ludności cywilnej. Przed tą właśnie paniką, przed dezorientacją i strachem, które mogą ogarnąć ludność i uniemożliwić spokojną i świadomą celu akcję, należy się bronić. Najlepszą zaś obroną będzie przeszkolenie przeciwlotniczo - gazowe. Ten, kto wie jak się zachować i bronić, nie ulegnie tak łatwo masowemu uczuciu strachu. Specjalnie kobiety, jako ulegające łatwiej nastrojom, powinny się zawczasu przygotować. Dalszym więc postulatem będzie: ogólne przeszkolenie przeciwlotniczo - gazowe dla kobiet bez względu na pracę zawodową i wiek.

Prócz funkcji kierowniczych jak komendantowa bloków i poszczególnych budynków kobiety nadają się do wszystkich tak zwanych „służb” w obrębie domu. Niezmiernie ważną wśród nich jest służba sanitarna. W każdym domu powinna być przynajmniej jedna osoba przeszkolona w ratownictwie sanitarnym. Obejmuje ono ratownictwo przeciwgazowe (pierwsza pomoc dla zagazowanych) i wiadomości z ratownictwa ogólnego. Ludność może

ucierpieć nie tylko wskutek zagazowania; przebywanie w schronach czy pomieszczeniach uszczelnionych, stan naprężenia i zdenerwowania wywołać mogą u osób starszych i dzieci zasłabnięcia. Pierwsza pomoc jest w każdym bądź razie konieczna. — Polski Czerwony Krzyż urządza kursy ratownictwa i szkoli organa sanitarne. Kobiety powinny wziąć w tych kursach masowy udział.

Pozostaje jeszcze jeden dział — sprawa zabezpieczenia i przyrządzania żywności. Poświęca się jej może dotychczas zbyt mało uwagi. Należałoby koniecznie zorganizować kursy racjonalnego przechowywania i zabezpieczania żywności przed działaniem gazów, przygotowywania potraw o odpowiedniej wartości odżywczej z przechowanych produktów itd. Wiadomości tych powinna nabyć każda kobieta.

Obowiązki komendanta bloku, kierownika domu lub jego zastępcy, poszczególnych służb w obrębie domu, przeszkolenie sanitarne — oto zadania, które stają przed nami i których się chętnie podejmiemy. Państwo liczy w przygotowaniu obrony kraju na każdego obywatela — kobiety nie uchylą się od powinności, których się po nich spodziewać można. Da nam to poczucie spełnionych obowiązków wobec państwa i przeświadczenie o bezpieczeństwie własnym i bliskich.

MGR. RENA TIGNERÓWNA.

Dani poznaje życie palestyńskie...

Nie wszystko podoba się każdemu u nas, nawet nie temu, który wie, że istnieje jeden na świecie kraj Izraela. Krytycy pocieszają się jednak, że nowe, młode pokolenie uchodźców w kontakcie z ziemią i językiem hebrajskim kraj ulepszy, odrodzi.

Od roku 1933-go przybyło do kraju wiele młodzieży, która nie miała możliwości szybkiego wchłonięcia w siebie atmosfery kraju. Zdawała od instytucji dziecięcych, przebywając wiele w rodzinie bardziej niemieckiej niż palestyńskiej — przechodzi trudniej proces adaptacji w kraju. W tak zwanych „wsłach kapitalistów” założonych przez niemieckich imigrantów, spotkałam właśnie tę młodzież, którą porównywałam z dziewczętami wychowywanymi w szkołach rolnych „Wizo” lub z młodzieżą w Ben-Szemen — i ciężko mi było na sercu.

Rodzice — często o dużej kulturze — sami trudno naginają się do nowych warunków pracy na roli i muszą mieć do pomocy swych młodych synów a nie mogą dać im sposobności zbiorowego wychowania. Do tych należy właśnie Dani „miniatury rolnik”. Przybył z rodzicami przed trzema laty i przeżył wraz z nimi stworzenie i

rozwój intensywnego gospodarstwa, rozumiejąc dobrze, że z tym kawałkiem ziemi związana jest jego przyszłość. Kiedy mówiłam z nim po raz pierwszy spytałam go, do której szkoły chodzi; milczał. Nie chciał się przyznać, że nie kształcił się więcej, że hebrajskiego jeszcze się nie uczył. Czuli się szczęśliwi, że pracuje poważnie i ciężko, ale odczuwał głęboki ból i buntował się niejednokrotnie przeciw nowym warunkom życia. Każdego ranka o godz. 5-tej budził Daniego budzik do pracy zbyt ciężkiej na tak młody wiek. O ile łatwiej pracuje młodzież grupowo pod kierunkiem fachowych sił, gdzie przewartstwowienie ich psychiki także odbywa się zbiorowo i stopniowo. Wspólna praca, ale też wspólny sport i wspólna zabawa. Dani oddzielony od swych towarzyszy miejscem pracy, brakiem znajomości języka, cięższą bardziej dorosłą troską — nie korzysta z praw swej młodości, której został pozbawiony bezlistownie w Niemczech, a w Palestynie oddzielnie, rodzinne gospodarstwo ziemskie pozbawia go jej nadal.

A jednak wśród tej młodzieży niemieckiej tak wiele jest heroicznego ducha pioniera. Odwiedziłam w Zichron-Jaakow grupę młodzieży z Ben-Szemen, która pracowała już samodzielnie, wypasała owce, zakładała winnice. Podobnie odwiedziłam w Tirat-Cwi, w Batelem nad jeziorem Kinnereth i w innych odległych, niebezpiecznych punktach. Ta młodzież dźwiga ciężary dnia codziennego, braki, niebezpieczeństwa straży, ale jest razem i wie, że tworzy nowe osady dla kraju i to poczucie twórczości narodowej dodaje im sił i wytrzymałości, chociaż głównie to ten sam element jak — Dani. — Ta młodzież daleką jest od apatii duchowej; zadania na dalszą i krótszą metę absorbują ją zupełnie.

Dani zaczyna z wolna sam rozumieć... wie, że trzeba obronić także uprawniony swój grunt. Widzi, że wszyscy mężczyźni wsi odbywają straż, sam się zgłasza na ćwiczenia strzelania, zaczyna marzyć o tym, jak on, gdy dorośnie będzie pełnić straż. Straż nie tylko nad swoją własnością, ale i nad całością.

W kraju palestyńskim, gdzie na ogół wychowanie stoi na wysokim poziomie, nawet ci, którzy nie mogą sobie pozwolić na kształcenie — nie giną, bo kraj sam jest najlepszym wychowawcą.

I właśnie dlatego, że sam kraj swoje dzieci wychowuje, ważne jest, ażeby zapewnić przestrzeń dzielące poszczególne dzieci od zbiorowiska młodzieży, organicznie z ziemią związanych. A wtedy Dani szybciej i łatwiej żyje się z nowym życiem i będzie się nim serdecznie radował.

ELLA MELBY
(Palestyna)

W ŚWIECIE KOBIET

NOWE POSŁANKI TURECKIE

W Turcji w rezultacie ostatnich wyborów zostało wybranych czternaście kobiet na 424 posłów.

—oo—

DOBRY POMYSŁ AMERYKAŃSKI. Jedna z fabryk cygar w Nowym Jorku, aby uprzyjemnić pracę robotnikom, wprowadziła zwyczaj głośnego czytania im w czasie zajęcia. Robotnice wpłacają do kasy drobną sumę, za którą zakupuje się gazety i książki.

KURS DLA TURYSTÓW. Towarzystwo Krzewienia Kultury Fizycznej Kobiet organizuje 15-godzinny kurs indywidualnego gotowania na kuchence turystycznej. Kurs obejmuje również organizację wyżywienia wycieczek zbiorowych.

RODZICIELSKIE KOMITETY W DANII. Na mocy ustawy 1933 r. rodzice dzieci szkolnych w Danii mają prawo tworzyć „Komitety Rodzicielskie”. Członkowie komitetów rodzicielskich mają prawo wejść do klas, słuchać przebiegu lekcji, nawet brać udział w Komisji szkolnej, powołującej nauczycielki. Rodzice biorą udział w dyskusjach nad wszystkimi zagadnieniami, dotyczącymi nauk dawanych ich dzieciom i objaśnien.

„SPÓŁDZIELNIE ŻYDOWSKIE -- placówkami subskrypcyjnymi”

ZWIĄZEK ŻYDOWSKICH SPÓŁDZIELNI W POLSCE

Ekspozytura na Małopolskę we Lwowie,

rawiadamia, że subskrypcję Obligacji 5% Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej oraz 3% Bonów Obrony Przeciwlotniczej przyjmuje

CENTRALA KREDYTOWA KOOPERATYW ŻYDOWSKICH we LWOWIE, ul. Kraszewskiego 1.

jako zbiornica centralna oraz następujące spółdzielnie kredytowe:

1. BIELSKO Bielsko-Bialski Bank S-czy. 2. BOCHNIA Bank Kredytowy—S-czy. 3. Borysław Bank Spółdzielczy dla Zagł. Naftowego. 4. Borysław Bank Kredyt. Spółdzielczy. 5. BIECZ Bank Ludowy. 6. Bóbrka Bank Ludowy. 7. BRZESKO S-czy Bank Kupiecki. 8. Buczacz Towarzystwo Zaliczkowe. 9. Bursztyn Związek Kredytowy. 10. Chodorów Kasa Kredytowa. 11. CHRZANÓW Bank Ludowy. 12. Czortków Związek Kredytowy. 13. DEBICA Bank Spółdzielczy. 14. Dobromil Związek Kredytowy. 15. Drohobycz Bank Kupców i Przemysłowców. 16. Drohobycz Kupiecka Spółdzielnia Kredytowa. 17. DUKLA Związek Kredytowy. 18. DZIEDZICE Dziedzicki Bank S-czy. 19. DYNÓW Bank Ludowy. 20. GORLICE Towarzystwo Bankowe. 21. Gródek Jagiel. Związek Kredytowy. 22. GRYBÓW Bank Spółdzielczy. 23. Halicz Kasa Ludowa. 24. Horodenka Bank Ludowy. 25. Jagielnica Związek Kredytowy. 26. JAROSŁAW Związek Kredytowy. 27. JASŁO Bank Ludowy. 28. Jaworów Zyd. Związek Kredytowy. 29. JAWORZNO Towarzystwo Kredytowe. 30. Jezierna Bank Lud. S-czy. 31. Kałusz Związek Kredytowy. 32. Kamionka Str. Bank Ludowy. 33. KAŃCZUGA Bank Ludowy. 34. Kołomyja Związek Kredytowy. 35. Kopyczyńce Związek Kredytowy. 36. Korolówka Związek Kredytowy. 37. Kosów Bank Ludowy. 38. KRAKÓW Sp. Bank Kredytowy Stradom. 39. KRAKÓW Związek Kredytowy Poselska. 40. KRAKÓW XXII. Podg. S-nia Kredyt. Limanowski. 41. KRAKÓW Sp. Bank Kup. Krakows. Grodzka. 42. KRAKÓW S-cza Kasa Dyskontowa Krakowska. 43. KROSNO Bank Ludowy. 44. LIMANOWA Kasa Ludowa. 45. LWÓW S-czy Bank dla Drob. Handl. Legionów. 46. Lwów Centralny Bank S-czy Pasaż Hausmana. 47. Lwów Spółdzielczy Bank Kredytowy Rejtana. 48. ŁAŃCUT Bank Ludowy. 49. MIELEC Bank Ludowy. 50. Mościska Kasa Kupiecka. 51. NOWY SĄCZ S-czy Związek Kredytowy. 52. NOWY TARG Towarzystwo Zaliczkowe. 53. Obertyn Związek Kredytowy. 54. OŚWIĘCIM Zakład Kredytowy. 55. Przemyśl Związek Kredytowy. 56. Przemyśl S-czy Bank Handlowy. 57. Przemyślany Związek Kredytowy. 58. Rawa Ruska Związek Kredytowy. 59. ROZWADÓW Bank Spółdzielczy. 60. Sambor Kup. Tow. Kredytowe. 61. Sądowa W. Związek Kred. S-czy. 62. Skała n/Zbr. Związek Kredytowy. 63. Skole Związek Kredytowy. 64. Sokal Kasa Kupiecka. 65. Stanisławów Związek Kredytowy. 66. Stary Sambor Związek Kredytowy. 67. Strzyż Związek Kredytowy. 68. Strzyż Bank Kup. S-czy. 69. Sniatyn Związek Kredytowy. 70. Tarnopol S-cy Bk. Kup. i Rzem. 71. TARNOBRZEG: Bank Ludowy. 72. TARNÓW S-cze Tow. Wzaj. Kredytu. 73. TARNÓW Związek Kredytowy. 74. Tłumacz Związek Kredytowy. 75. Tłuste Związek Kredytowy. 76. Turka n/Str. Pow. Bank S-czy. 77. ULANÓW Bank Ludowy. 78. WADOWICE Bank Ludowy. 79. WIŚNICZ NOWY Bank Ludowy. 80. Zabłotów Związek Kredytowy. 81. ZAKOPANE Spółdzielnia Kredytowa. 82. Zaleszczyki Spółdzielnia Kredytowa. 83. Zborów Kasa Spółdzielcza. 84. Złoczów Bank Handlowy S-czy. 85. Żydaczów Związek Kredytowy.

Spółdzielcy żydowscy napewno będą przodować całemu społeczeństwu swoją ofiarnością.

Każdy bez wyjątku członek spółdzielni subskrybuje przez swoją spółdzielnię.



KWIECIEŃ

Wschód słońca

4 g 40 m

12

Zachód słońca

18 g 12 m

S R O D A

23 Nisan 5699

Komunikat Lokalnej Komisji Szekłowej na miasto Kraków

Tegoroczna akcja szekłowa wymaga od nas nie-
zwyczajnych wysiłków organizacyjnych. Wynik jej
bowiem ma dowiedzieć, iż większość narodu ży-
dowskiego wyznaje ideał syjonistyczny i jest z nim
ściśle organizacyjnie związana. Nie tylko na we-
wnątrz — dla wzmocnienia naszego samopoczucia
w tych ciężkich i krytycznych czasach, ale też na
zewnątrz dla świata będzie miał wynia akcji sze-
kłowej olbrzymie znaczenie i wpływ. Chyba każdy
syjonista zdaje sobie z tego doskonale sprawę. I
każdy syjonista współodpowiedzialny za losy na-
szego Ruchu wyciągnie z tych faktów jedynie słusz-
ny wniosek: uzna tegoroczną akcję szekłową,
wydatne wzmocnienie sił liczebnych członków na-
szej organizacji, — za postulat chwili, konieczny
i wymagający dużego wysiłku organizacyjnego.

Centralna Komisja Szekłowa naszej dzielnicy
proklamowała uzyskanie 75.000 szekłowców na-
szej dzielnicy. Kraków, jako jeden z najsilniejszych
ośrodków naszej dzielnicy, musi w akcji tej przo-
dować i rozpowszechnić maksymalną ilość szekli.

Lokalna Komisja Szekłowa na miasto Kraków
zwraca się do członków Org. Syjon., by w zrozumi-
eniu powyższego zechcieli bezzwłocznie przy-
stąpić do werbowania szekłowców. Tylko bowiem
tą drogą, przy wspólnym wysiłku możemy doko-
nać na tym polu rzeczy wielkich i zorganizować
pod sztandarem naszej Idei większość społeczeń-
stwa żydowskiego.

Cena szekla wynosi w roku bieżącym zł. 1.—
Komitet Lokalny Organizacji Syjonistycznej w
Krakowie wzywa wszystkie Organizacje młodzież-
ogólnosyjonistycznej do podjęcia szekli w biurze
Centralnej Komisji Szekłowej, Kraków, ul. Wie-
lopolo 9, parter.

Przed Walnym Zgromadzeniem Izby Adwokackiej w Krakowie

W czwartek 13 bm. godz. 7 wiecz. odbędzie
się w sali Żydowskiego Towarzystwa Teatralnego
w Krakowie ul. Stolarska 9 I p. wspólne posie-
dzenie Zarządu i Sądu Koleżeńckiego Stowarzy-
szenia Adwokatów Żydów w Krakowie.

Stowarzyszenie Adwokatów Żydów w Krakowie
zwołuje na sobotę 15 bm. godz. 7 wiecz. do sali
Zyd. Towarzystwa Teatralnego w Krakowie, Sto-
larska 9, I p. plenarne zebranie członków. Na po-
rządku dziennym: Walne Zgromadzenie Izby A-
dwokatów. Pożądany jest udział wszystkich ad-
wokatów. Adwokaci z prowincji proszeni są o wy-
delegowanie swych przedstawicieli na to zebra-
nie.

Adwokaci, którzy nie będą brali udziału w Wal-
nym Zgromadzeniu Izby Adwokackiej w Krak-
owie w dniu 20 bm., a którzy dotąd nie spełnili
obowiązku nadesłania pełnomocnictw, upoważnia-
jących do głosowania zechcą uczynić to natych-
miast, przesyłając je sekretariatowi Stowarzysze-
nia Adwokatów Żydów w Krakowie pod adresem:
adw. dr Jakub Wolf, Kraków, Wielopole 8/3.

Stan chorób zakaźnych w Krakowie

W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu M.
w stoł. król. mieście Krakowie zgłoszono od dnia
2 bm. do dnia 8 bm. następujące choroby zakaźne:
płonica 10 wypadków, błonica 3, krztusiec 7,
mumps 1, róża 1.

Pociąg popularny do Warszawy

Liga Popierania Turystyki organizuje w dniach
15—17 bm. wycieczkę pociągiem popularnym z
Krakowa do Warszawy pod hasłem „Na XVII Fe-
stival Muzyki Współczesnej”. Odjazd z Krakowa
15 bm. (sobota) o godz. 22.35. nrzjazd do War-

Anda Ekstein **Meilech Rosenberg**
Rzeszów Antwerpia
zaręczeni w kwietniu 1939 r.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się

Z okazji zaręczył naszej kochanej koleżanki ANDZI
EKSTEIN z Rzeszowa z p. M. ROSENBERGEM z Ant-
werpil serdecznie gratuluja
2344k KOLEZANKI.

Z okazji zaręczył naszego kolegi CHAIMA GELLERA
z Przeworska z p. BERTA WEINÓWNA z Ulanowa ser-
decznie gratuluja

BRACIA ROTTER, ISAK SPIEGLER,
7337k MAJER STOCKMAN, EFRAIM FELDSTEIN,

Z okazji zaręczył tow. MONKA METZENDORFA
z p. HANIA STEINLAUFOWNA z Brzeska serdecznie
gratuluje

2339k ZARZĄD Z. T. G. S. MAKKABI w Brzesku.

szawy 16 bm. o godz. 5.38, odjazd z Warszawy,
17 bm. (poniedziałek) godz. 14.50, przyjazd do
Krakowa o godz. 20.30.

Opłata za przejazd tam i z powrotem wraz z
kuponem upoważniającym do bezpłatnego zwie-
dzenia stolicy wynosi: 12.90 zł.

Uczestnicy dojeżdżający do pociągu popularne-
go ze stacyj położonych w odległości od 20 do 150
km od Krakowa korzystają na podstawie wykup-
ionej karty kontrolnej z 50% zniżki dojazdu i po-
wrotnej. Dyrekcja kolejowa zastrzega sobie prawo
odwołania pociągu w razie niedostatecznej ilości
zgłoszeń.

Sześcioletni chłopiec spowodował pożar

W Jareńiówce pow. jasielskiego 6-letni Miecz-
ysław Wójcik dla zabawy rozpałił ognisko w po-
bliżu złożonego pod domem i przykrytego słomą
drzewa budulcowego. Od ognia zajęła się słoma
i drzewo budulcowe, a następnie płomienie prze-
niosły się na dom Katarzyny Tutrowej, który zo-
stał kompletnie spalony wraz z całym urządzeniem
Szkoda znaczna.

W Palestynie musi powstać Żydowska Siedziba Narodowa!

Nowy Jork 11. 4. ŻAT. Na „trzecim“ sederze, urządzonym przez komitet propalestyński w Stanach Zjednoczonych, wygłosił przemówienie przewodniczący amerykańskiej Federacji Pracy Wiliam Green, który stwierdził m. in.:

Robotnicy amerykańscy domagają się, aby rząd angielski dotrzymał obietnic, udzielonych Żydom. Palestyna musi być żydowską Siedzibą Narodową.

Na konferencji zebrano 60.000 dolarów, otrzymano też telegram powitalny od byłego sędziego Louisa Brandeisa, który pisze m. in.:

Żaden rząd angielski ani opozycja arabska nie mogą decydować o losie Żydów w Palestynie. Losy Żydowskiej Siedziby Narodowej zależą od silnego narodu żydowskiego. Odrzucamy propozycje angielskie i podwójmy wysiłki na rzecz odbudowy Siedziby Narodowej!

Przemówienie powitalne wygłosił dr. Stephen Wise, który, omawiając sytuację europejską, podkreślił, że Żydzi nie cofną się przed żadnymi ofiarami w obronie Polski, jest jednak już czas przestać mówić o „Żydach zbędnych“.

Hitleryzm prowadzi do katastrofy!

Rauschning wzywa wszystkich Niemców do przeciwstawienia się polityce Hitlera

Katowice, 11. 4. (K). W ostatnim numerze organu Niemców-katolików w Polsce „Der Deutsche in Polen“ ukazał się artykuł byłego prezydenta senatu gdańskiego, Rauschninga p. t. „Jesteśmy współodpowiedzialni“. Autor artykułu wzywa wszystkich Niemców na świecie do przeciwstawienia się polityce Hitlera, którą doprowadzi do tragedii nie tylko Rzeszę, ale i wszystkich Niemców na świecie. Niemcy we wszystkich krajach, — pisze autor — mający jeszcze swobodę w wyrażaniu swoich poglądów powinni we własnym interesie zdecydowanie zwalczyć nazizm, zanim spowoduje nieuniknioną katastrofę.

Całość artykułu utrzymana jest w ostrej for-

mie przeciwko reżimowi w Niemczech.

Prowokatorzy niemieccy aresztowani

Katowice, 11. 4. (K). W ostatnich dniach władze bezpieczeństwa na Śląsku dokonały licznych aresztowań wśród Niemców na Górnym Śląsku pod zarzutem rozsiewania prowokacyjnych wiadomości oraz lżenia narodu i państwa polskiego. Prowokacyjne te wieści rozsiewane są w związku ze zbliżającym się dniem urodzin Hitlera. Rozdano w związku z tym materiał propagandowy, pochodzący ze Śląska Opolskiego, gdzie mieści się sztab kuźni antypolskiej.

Węgry wystąpiły z Ligi Narodów

Budapeszt, 11. 4. (t.) Węgry zgłosiły dziś swoje wystąpienie z Ligi Narodów. Minister Csaky wystosował notę do sekretarza generalnego Ligi Narodów Avenola, zawiadamiając go o tym fakcie, jak również o tym, że rząd węgierski zamierza nadal współpracować z Ligą w dziedzinie technicznej oraz brać udział w stałym trybunale sprawiedliwości międzynarodowej i w międzynarodowej organizacji pracy. W notcie, skierowanej do dyrektora międzynarodo-

weg biura pracy, min. Csaky zawiadamia, że rząd węgierski zamierza nadal brać udział w działalności międzynarodowej organizacji pracy celem poprawy położenia robotników. (Zob. na str. 1).

Budapeszt, 11. 4. (t) W czwartek 13 bm. odbędzie się posiedzenie komisji zagranicznych obu izb parlamentarnych, na których minister Csaky wygłosi expose na temat obecnej sytuacji politycznej.

Turcja gotowa do odparcia wszelkiej napaści

Ankara, 11. 4. PAT. Na wczorajszym posiedzeniu zgromadzenia narodowego odczytana została deklaracja rządowa w sprawie polityki zagranicznej Turcji. Deklaracja podkreśla, że obecny kryzys światowy, wysuwający jedne narody przeciwko drugim i powodujący wymazywanie państw zaledwie w ciągu kilku dni, oraz powodujący głębokie zmiany co chwila w sytuacji międzynarodowej, nakłada na Turcję, która stale dawała dowody swego silnego przywiązania do pokoju, obowiązek niezwyklej czujności. Polityka zagraniczna Turcji nie ulega żadnym zmianom. Wierna swym przyjaźniom, sojuszom, danemu słowu i podpisom, Turcja pragnie z tą samą wiarą zdecydowanie służyć pokojowi. Wobec zamętu międzynarodowego Turcja utrzymuje i starać się będzie również w przyszłości utrzymywać ze wszystkimi państwami wielkimi czy małymi stosunki przyjazne w atmosferze serdeczności i lojalności. W czasie gdy idee i interesy przeciwstawiają się sobie tak gwałtownie, żadna ideologia nie stanowi i nie będzie stanowiła dla Turcji czynnika, mogącego skłonić ją do zejścia z drogi pokoju. Żaden akt, mogący grozić niebezpieczeństwem dla życia i pomyślności narodu tureckiego, nie wyprowadzi rządu z ró-

wnowagi, chyba by dobra wola Turcji, jej szczerą i przyjazną neutralność wobec wszystkich państw stała się pośrednio czy bezpośrednio przedmiotem usiłowanego naruszenia. W końcu deklaracja podkreśla, że Turcja czuwa i podejmuje zarządzenia, aby zapobiec wydarzeniom, wobec których naród turecki mógłby się ewentualnie znaleźć i z dumą stwierdza, że dzięki swej wielkiej armii, Turcja może uniknąć wszelkiego niebezpieczeństwa i wszelkiej napaści.

Po wysłuchaniu tej deklaracji, Izba uchwała rządowi zaufanie jednomyślnie 389 głosami obecnych posłów.

Ankara, 11. 4. PAT. Ze względu na sytuację polityczną, rząd turecki reprezentowany będzie na uroczystościach weselnych irańskiego następcy tronu nie przez ministra spraw zagr., lecz przez ministra cel i monopolu.

Przyjaźń anglo-turecka

Stambuł, 11. 4. (O) Ankaraskie pismo urzędowe „Ulus“ wydało specjalny numer, poświęcony stosunkom angielsko-tureckim i Anglii, idąc w tym za przykładem „Times“, które w roku ubiegłym ogłosiło specjalny numer turecki. W wydaniu „Ulus“ zamieszczono m. in. oświadczenie z jednej strony lorda Halifaxa

Bl. p.
z Horowitów

MARIA DRILLEROWA

zmarła dnia 10 kwietnia b. r. po długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 44

Pogrzeb odbył się dnia 11. b. m. na cmentarzu żyd. przy ul. Miodowej, w Krakowie o czym zawiadamia, a

Rodzice, Synowie
i Rodzeństwo

לחבתנו האהובה הרצה נוסקוריון את מבעם את השנהפית בעצרה הרב כמות עליה אביה ויל. המחקר. הלמידים. והלמידות של 11 ליצ. ט. בקרקוב.

Urlop min. świętosławskiego

Warszawa 11. 4. PAT. Pan minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego p. dr. Wojciech świętosławski wyjechał na kilkudniowy urlop wypoczynkowy.

Usprawnienie przewozu przesyłek towarowych między Węgrami a Polską

Warszawa, 11. 4. PAT. W wyniku obrad odbytej w Lucernie międzynarodowej konferencji w sprawie rozkładów jazdy na pociągach towarowych na r. 1939/40, P. K. P. uzyskały dalsze usprawnienia połączeń dla eksportu polskiego i tranzytu przez Polskę. W szczególności znacznie przyspieszony będzie przewóz przesyłek między Węgrami a Polską przez nowe przejścia graniczne. To przyspieszenie przewozu przyczyni się przede wszystkim do skrócenia czasu trwania przewozu w komunikacji Węgier z portami polskiego obszaru celnego a ponadto także i w komunikacji tranzytowej, północ-południe przez Polskę i Węgry.

1000 wiz dla emigrantów do Brazylii

Warszawa, 11. 4. (A). Syndykat Emigracyjny powiadomiony został przez rząd brazylijski o wyznaczeniu kwoty emigracyjnej dla Polski na rok 1939. W roku bieżącym wyznaczono kontyngent tysiąca wiz dla emigrantów do Brazylii. Kwota ta nie obejmuje rolników, gdyż kontyngent dla tej kategorii został już całkowicie wyczerpany.

Władze emigracyjne zwracają uwagę na wprowadzone dodatkowe formalności dla imigrantów, udających się do Argentyny. Wszystkie osoby składające podania o uzyskanie zezwolenia na wyjazd do Argentyny muszą przedstawić zaświadczenia władz polskich, że zamieszkują w Polsce przynajmniej przez 4 lata.

a z drugiej tureckiego ministra spraw zagr. Saradzoglu o przyjaźni angielsko-tureckiej. Lord Halifax podnosi, że „Wielka Brytania wie doskonale o tym, iż poglądy Turcji w kwestiach międzynarodowych są identyczne z angielskimi, i że węzły pomiędzy Turcją a Anglią są nacechowane najbardziej szczerą przyjaźnią.“ Stosunki te nie są ponadto nigdzie sprzeczne ze sobą. Z tego też względu Anglia jest gotowa poprzeć Turcję w dziedzinie prowadzonych przez jej rząd reform. Lord Halifax wspomina poza tym o pomocy finansowej i technicznej udzielonej ostatnio przez W. Brytanię Turcji.

Turecki minister spraw zagr. również stwierdza szczerą przyjaźń angielsko-turecką i wyraża nadzieję, że współpraca pomiędzy obu państwami, zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej, będzie się rozwijała i w przyszłości.

LEKKIE „ODPREŻENIE“...**Anglo-francuska linia oporu na granicy grecko-albańskiej****Dalsze zarządzenia wojskowe we Francji. -- Koncentracja angielskiej floty śródziemnomorskiej**

Paryż, 11. 4. (t). Nastrój lekkiego odprężenia, jaki zaznaczył się w ciągu ostatnich 48 godzin w paryskich kołach politycznych, głównie dzięki temu, iż po zakończeniu operacji włoskiej w Albanii, inicjatywa znów zdaje się przechodzić do rąk Anglii i Francji, — utrzymuje się. Mimo tego odprężenia, ożywiona działalność dyplomatyczna, jaka rozpoczęła się w okresie świątecznym, rozwija się w dalszym ciągu.

W dniu dzisiejszym w godzinach popołudniowych odbyło się posiedzenie rady gabinetowej poświęcone głównie omówieniu sytuacji międzynarodowej, a także zatwierdzeniu zarządzeń wojskowych, ustalonych przez komitet obrony narodowej. Na posiedzeniu tym głównym punktem obrad było expose min. Bonnet'a o sytuacji międzynarodowej. Min. Bonnet zapoznał swoich kolegów z rezultatami swej działalności.

Według informacji kół politycznych na temat dotychczasowego przebiegu akcji dyplomatycznej Londynu i Paryża, uważać należy już za rzecz pewną, że rządy Paryża i Londynu uzgodniły w czasie świąt swą linię postępowania,

o ile chodzi o zagadnienia wschodniej części Morza Śródziemnego i półwyspu Bałkańskiego, w ten sposób, iż ustalono przeprowadzić linię oporu przeciw ewentualnej nowej ekspansji włoskiej na granicy grecko-albańskiej. Oznacza to, iż rząd francuski przyłączy się do gwarancji angielskich dla Grecji i że w razie ewentualnego ataku na Grecję — czy też na wyspę Korfu, pomoc francusko-angielska miałaby pełne zastosowanie.

O ile chodzi o kwestię organizacji bezpieczeństwa na Morzu Śródziemnym, to na tym odcinku akcja Londynu i Paryża rozwija się w sposób bardziej równomierny. Prasa zapowiada, iż w dniu dzisiejszym, ewentualnie na śródomowym posiedzeniu rady ministrów, jakie odbędzie się w konsekwencji wtorkowych obrad rady gabinetowej, należy oczekiwać ogłoszenia pewnych

dekretów rządu francuskiego z dziedziny techniczno-wojskowej.

Prasa francuska nie precyzuje jednak bliżej tych zarządzeń, stwierdzając tylko, iż w obecnej chwili, o ile chodzi o część wschodnią

Morza Śródziemnego, to rząd angielski przedsięwziął już wyraźne kroki, koncentrując w tej części Morza Śródziemnego swą eskadrę śródziemnomorską.

O ile chodzi o dalszy rozwój akcji dyplomatycznej, to uwaga kół politycznych Paryża jak i prasy, skoncentrowana jest na czwartkowym posiedzeniu parlamentu angielskiego.

Uchwały francuskiej rady gabinetowej

Paryż, 11. 4. (R). Rada gabinetowa zebrała się o godz. 16 i obradowała do 18.30, po czym ogłoszono następujący komunikat:

Posiedzenie rady ministrów, które się odbyło pod przewodnictwem Daladier, poświęcone było omówieniu sytuacji międzynarodowej. Rada gabinetowa zaaprobowwała zarządzenia, których wydanie postanowione zostało na niedzielnym posiedzeniu ministrów obrony narodowej. Poza tym powzięto uchwały, które zostaną jutro przedłożone radzie ministrów do zatwierdzenia.

ZE SPORTU**Makkabi przegrywa z ligową Garbarnią 1:2 (0:1)**

Drugi mecz towarzyski białoniebieskich z krakowską ligową drużyną, tym razem Garbarnią, wykazał już pewien postęp zespołu żydowskiego. Przynajmniej walczyli znacznie ambitniej i omal nie wyszli remisowo, gdyby sędziemu nieznanego nam nazwiska nie spodobano się nie uznać całkiem prawidłowo zdobytej bramki przez Makkabi.

Już raz na tym miejscu zaznaczyliśmy, że piłkarze Makkabi posiadają starą, dobrą szkołę treningową klasycznego futbolu. Siedzi im ona po prostu w kościach i przechodzi automatycznie na dalsze generacje. Styl i szlif, nadany przez licznych trenerów zagranicznych i częste rozgrywki z silnymi garniturami krajowymi i zagranicznymi, kultywowane są instynktownie przez zdrużyny juniorkowe, które optycznie chwytają sposób i system oprowadzania piłkarskiego. I dlatego Makkabi ma w sobie pierwiastki stylowego futbolu, które przy należytych treningu i kondycji dają jej wszelkie szanse rozgrywania równorzędnych meczów z silniejszymi przeciwnikami, a nieraz, mimo kiepskiej sytuacji w walkach mistrzowskich swej klasy, zaznaczyła dobre wyniki a nawet zwycięstwa z renomowanymi zespołami.

Nie więc dziwnego dla starych bywalców meczowych i znawców historii krakowskiego piłkarstwa, że Makkabi potrafi całkiem dobrze dać sobie rady z taką Cracovią czy Garbarnią, a przegrane faktyczne nie są tak bardzo przekonywujące, gdyż widocznym jest z przebiegu i sposobu gry, że tu są możliwości na honorowe rezultaty i wcale piękne mecze, które pod względem poziomu i wartości, oraz piękna kultury piłkarskiej, nie ustępują innym poważniejszym, rozreklamowanym zawodom. Ta sama np. Garbarnia, która z mistrzowskim Ruchem tak znakomicie walczyła, z Makkabi nie zupełnie wykazać ani takiej ruchliwości, ani takiej skuteczności.

Defenzywa Makkabi dysponuje bardzo dobrą obroną, a także formacją pomocy. Niestety napad jest znacznie słabszy, szwankuje na punkcie jednolitości i ciągłości, przebojowości i skuteczności, a przede wszystkim wytrwałości i umiejętności ustawiania się, oraz nawiązywania stałego kontaktu z liniami defenzywnymi. Gdyby ten mankament został usunięty, a jest to możliwym, gdyż za wyjątkiem beznadziejnego i tchórzliwego, kompletnie pozbawionego orientacji i wszelkiego wyczucia Elbauma (pomimo, że był przypadkowo, może mimowoli, wykonawcą dwóch bramek z doskonale podanych centr prawych), cała reszta ataku białoniebieskich ma możliwości wyrobienia się na

Kanada zrywa stosunki handlowe z Czechosłowacją

Montreal 11. 4. PAT. Rozpadnięcie się Czechosłowacji odbiło się silnym echem na życiu handlowym Kanady. Najsilniej zareagowały te firmy, które poniosły straty z powodu zamówień, ulokowanych ostatnio w Czechosłowacji, a jeszcze nie wykonanych. Podwyższono im ceny o 35 do 50 proc. a zamiast transakcji kre-

dytowych zażądano gotówki.

Specjalne zamieszanie zauważyć można w przemyśle odzieżowym, który sprowadzał w wielkiej ilości sztuczne kamienie, paciorki, cekiny itp. ozdoby. Obecnie szukają tych samych towarów w innych krajach. Unieważniono też szereg zamówień na czeskie wyroby ze szkła.

Witos odpoczywa

Warszawa, 11. 4. (A) Jedna z agencji prasowych podała wiadomość, jakoby Wincenty Witos miał prowadzić jakieś rozmowy polityczne w związku z czym miałyby nastąpić poważne przesunięcia w Stronnictwie Ludowym, co odbiłoby się na pozycji prezesa Rataja oraz na stosunku Wiciowców. W związku z tym Polska Agencja Agrarna informuje, że wiadomości te nie są zgodne z prawdą. Witos żadnych rozmów politycznych nawet z najbliższymi przyjaciółmi politycznymi nie prowadził i w najbliższej przyszłości nie zamierza przeprowadzać. Kilkakrotnie wyraził on zdecydowane życzenie podczas pobytu w Warszawie, Krakowie czy Wierchosławicach o

skuteczną linię ofensywną. Tylko więcej spokojnego opanowania taktycznego i stosowania ciępliwej kombinacji celowej, a wyniki muszą przyjść. Nawet młody, niedoświadczony bramkarz, który już zwyczajowo zaraz na początku musi niepotrzebnie przepuścić bramkę zupełnie łatwą do obrony, z biegiem gry poprawia się coraz bardziej i wreszcie broni nawet brawurowo w niebezpiecznych sytuacjach.

Pozwolimy sobie na pewne dokładniejsze omówienie zespołu Makkabi, aby kierownictwu tego klubu umożliwić oparcie się w treningu drużyny na pewnych przesłankach fachowych, których widoczny brak daje się odczuwać. Istnieje więc nadzieja, że Makkabi poprawi się znacznie i znowu swoimi imprezami da pewną satysfakcję swoim sympatykom i ściąganie większą frekwencję. Obydwie bramki Garbarni padły na początku i pod koniec zawodów, dla Makkabi pod sam koniec meczu.

całkowitem wstrzymaniu się od wszelkich rozmów politycznych. Manifestacje, jakie miały miejsce po przybyciu Witos'a do Wierchosławic, które zgromadziły wielu chłopów oraz inteligencję ludową z okolicznych wsi, były samorzutne.

Uroczyste wręczenie dyplomów absolwentom U. H.

Jerozolima 11. 4. ŻAT. Na Uniwersytecie Hebrajskim odbyła się dziś rano uroczystość wręczenia dyplomów 40 absolwentom Uniwersytetu. Między dwoma absolwentami, którzy uzyskali doktoraty filozofii, znalazł się Natan Rottenstreich, syn bhp. Fiszla Rottenstreicha.

Ostre represje za wystąpienia antyżydowskie w Bułgarii

Sofia 11. 4. ŻAT. Bułgarski minister oświaty wydał zarządzenie, które grozi ostrymi represjami za wykroczenia antysemickie w szkołach i na uczelniach. Minister wzywa senaty wyższych szkół, aby nie tolerowały w żadnym wypadku napaści na Żydów.

Jak żerują na najnieszczęśliwszych

Helsinki, 11. 4. PAT. Rozpoczął się tu wielki proces bandy kapitana marynarki handlowej Niska. Oskarżeni w liczbie 17 osób różnej narodowości sprzedawali masowo sfałszowane paszporty fińskie Żydom niemieckim. Sprzedaż odbywała się głównie w Berlinie, Brukseli i Amsterdamie. Stwierdzono, że kpt. Niska pobierał za taki fałszywy paszport około 50.000 RMk.

Nowa konferencja „okrągłego stołu“ na widowni?!

Kair, 11. 4. ZAT. Po powrocie posła egipskiego w Londynie Nahasa Paszy do Kairu rozeszły się pogłoski, że przywiozł on nowe propozycje angielskie w sprawie Palestyny. Całkiem nieoczekiwanie przybył dziś do Kairu prezydent Weizmann, gdzie odbył rozmowę z premierem egipskim w obecności egipskiego ministra spraw zagranicznych. Jak oczekują, jutro przyleci z Bagdadu przedstawiciel rządu Iraku, aby uczestniczyć w rozmowach. Szczegóły projektu angielskiego nie są znane. Przypuszczalnie prez. Weizmann zdecydował się uczestniczyć w rozmowach biorąc pod uwagę konieczność znalezienia rozwiązania kwestii palestyńskiej w obliczu groźnych powikłań międzynarodowych. Krążą pogłoski o projekcie zwołania nowej konferencji okrągłego stołu.

Kair, 11. 4. ZAT. Prasa egipska donosi, że znany działacz syryjski, dr Sahabander miał udzielić informacji, że będzie uczestniczył w rozmowach w sprawie federacji syryjsko-palestyńskiej. Wiadomość ta nie znalazła potwierdzenia.

Sesja A. C. odwołana

Londyn, 11. 4. ZAT. Sesja A. C., zwołana na

25 bm. do Jerozolimy, została odwołana. Nowy termin nie został ustalony.

Groteskowa kwota imigracyjna na kwiecień b. r.

Jerozolima, 11. 4. ZAT. Na mocy ustawy z ubiegłego tygodnia ogłoszono dzisiaj rozporządzenie Wysokiego Komisarza o kwocie imigracyjnej na miesiąc kwiecień b. r. Z chwilą gdy będzie ogłoszona kwota półroczna weźmie się pod uwagę także kwota kwietniowa. Kwota kwietniowa przewiduje:

Kategoria A 1 (kapitałiści) — 110 osób (100 Żydów).

Kat. A 4 (osoby o stałym dochodzie) — 10 osób, (sami Żydzi).

Kat. B 2 (duchowni) — 30 osób (10 Żydów).

Kat. B 3 (studenci) — 220 (200 Żydów).

Kat. C (robotnicy) — 110 (wszyscy Żydzi).

Kat. D (krewni) — 440 (360 Żydów).

W kołach żydowskich wyraża się niezadowolenie z kwoty kwietniowej, stwierdzając, że Wysoki Komisarz faktycznie uwzględnił sprzeciw Arabów w sprawie emigracji robotników.

Rząd londyński opracowuje deklarację w sprawie państw bałkańskich

Londyn, 11. 4. (t). Ministrowie brytyjscy odbywali w ciągu dnia dzisiejszego znowu ożywione narady, które poświęcone były wykrystalizowaniu się stanowiska brytyjskiego wobec Włoch w związku ze skutkami akcji włoskiej w Albanii. Lord Halifax przyjął przed południem ambasadora sowieckiego Majskiego i odbył z nim półgodzinną rozmowę, która — jak wyjaśniają z kół dobrze poinformowanych — ograniczyła się do poinformowania przedstawiciela Sowietów o podejmowanych przez rząd brytyjski krokach.

Po rozmowie z ambasadorem Majskim lord Halifax udał się do premiera, z którym odbył dłuższą naradę. W tym samym mniej więcej czasie około południa w gmachu imperialnego komitetu obrony odbyło się posiedzenie wszystkich ministrów resortów obrony z udziałem szefów sztabów pod przewodnictwem ministra koordynacji obrony admirała lorda Chatfielda. Po południu pod przewodnictwem premiera odbyło się półgodzinne posiedzenie podkomitetu spraw zagr. gabinetu z udziałem ministra spraw zagr., kanclerza skarbu, ministra spraw wewn., ministra handlu, ministra dominiów, ministra koordynacji obrony, pierwszego lorda admiralicji i parlamentarnego podsekretarza stanu spraw zagranicznych. Posiedzenie to po-

święcone było opracowywaniem deklaracji rządu, jaka złożona ma być przed parlamentem w nadchodzący czwartek.

Następnie premier Chamberlain udał się do Buckingham Palace na audiencję do króla. Po odbyciu blisko godzinnej rozmowy z premierem, król Jerzy odjechał z powrotem do Windsoru.

Co się tyczy przygotowywanej deklaracji, to prawdopodobnie będzie miała ona charakter wyraźnego określenia interesów brytyjskich we wschodniej części Morza Śródziemnego i wobec państw bałkańskich, stwierdzając, że wszelkie naruszenia zdefiniowanych w tej deklaracji interesów uważane będzie przez Wielką Brytanię za akt nieprzyjazny.

Co się tyczy wycofania wojsk włoskich z Hiszpanii, to Mussolini miał co do tego udzielić Chamberlainowi wiążącej obietnicy, że wycofa swe wojska z Hiszpanii natychmiast po ceremonii tryumfalnego wkroczenia do Madrytu. Ten tryumfalny pochód wojsk włoskich przez ulice Madrytu, które poprzedzać mają wojska gen. Franco, ustalony został obecnie na dzień 2 maja. Mussolini więc gotów byłby wycofać swoje wojska natychmiast po tej dacie. Premier Chamberlain ma być podobno skłonny do przyjęcia tego rodzaju propozycji Mussoliniego.

Mobilizacja we Włoszech

Rzym, 11. 4. (t) Ogłoszono komunikat urzędowy, donoszący, iż na terenie metropolii stan liczebny armii osiągnął poziom bardzo poważny. Komunikat wyjaśnia, że nastąpiło to dzięki ostatnio dokonaniu powołaniu pod broń roczników 1901 i 1912. Ponadto znajdowały się już pod bronią całkowite kontyngenty roczników 1917 i 1918. Komunikat wyjaśnia również, że powołano część rocznika 1919 oraz częściowo zmobilizowano specjalistów innych roczników. Komunikat podkreśla na końcu, że nie należy przewidywać powoływania pod broń innych roczników, chyba, że domagałyby się tego wyjątkowe okoliczności.

Rząd włoski zagwarantował granice Grecji

Ateny, 11. 4. (R) Prasa ateńska, podając wiadomość o tym, że rząd włoski udzielił rza-

dowi brytyjskiemu formalnej gwarancji, dotyczącej Grecji i Korfu, zaopatruje ją w następujący dopisek: „Jesteśmy w możności donieść, że rząd włoski udzielił podobnych zapewnień formalnych rządowi greckiemu“.

„O czym rozmyślają dziś Włosi?“

Londyn, 11. 4. ZAT. Czasopismo „World Review“ w korespondencji z Rzymu p. t. „O czym rozmyślają dziś Włosi?“ stwierdza, że we Włoszech przybiera coraz bardziej na sile uczucie niezadowolenia z powodu związania się Włoch z Rzeszą Niemiecką i wzrostu wpływów tej ostatniej na życie włoskie.

Wpływ niemiecki — pisze m. in. korespondent „World Review“ — ujawnił się najbardziej w kwestii żydowskiej. Przeciętny Włoch odczuwa głęboki wstyd i obwinia oś. Kościół stanowisko swe wypowiedział w tej materii już przed 17 laty.

Wizyty min. Romana w Rzymie

Rzym, 11. 4. PAT. Min. Przem. i Handlu Roman złożył dziś rano wizytę ministrowi wyminian i waiut Guaineri oraz ministrowi rolnictwa i lasów Rosseni. Następnie p. Roman podejmowany był śniadaniem przez min. Guaineri. W śniadaniu wziął m. in. udział ambasador R. P. przy Kwirynale Wieniawa-Długoszowski. Po południu min. Roman złożył wizytę ministrowi spraw zagranicznych hr. Ciano oraz podsekretarzowi stanu w min. spraw zagr. ambasadorowi Bastianini.

Citta del Vaticano, 11. 4. PAT. Papież przyjął na prywatnej audiencji min. Romana z małżonką.

Gdzie można dokonywać subskrypcji pożyczki?

Warszawa, 11. 4. PAT. Zdarzają się wypadki, że poszczególni obywatele przesyłają pocztą pieniądze, przeznaczone na subskrypcję pożyczki przeciwlotniczej, pod niewłaściwym adresem. Wobec powyższego zwraca się uwagę wszystkich zainteresowanych obywateli, że dokonywać subskrypcji można wyłącznie w odpowiednich placówkach subskrypcyjnych, którymi są: Urzędy skarbowe, oddziały P. K. O., K. K. O., banki i inne instytucje, upoważnione specjalnie przez Ministerstwo Skarbu.

Wznowienie rokowań handlowych polsko-węgierskich

Warszawa, 11. 4. (A) W bieżącym tygodniu zostaną wznowione rozmowy polsko-węgierskie, mające na celu zawarcie nowego układu handlowego oraz umowy turystycznej między Polską a Węgrami. Jest to kontynuacja rozmów, które rozpoczęły się już w okresie przedświątecznym w Budapeszcie.

Zakończenie feryj w szkołach

Warszawa, 11. 4. (A). Zgodnie z zarządzeniem ministra WR i OP wznowienie zajęć w szkołach powszechnych wyznaczone zostało na czwartek dnia 13 bm. Wznowienie zajęć na wyższych uczelniach przewidziane w przyszłym tygodniu.

„Obrona Ksantypy“ ... nagrodzona

Warszawa, 11. 4. PAT. Jury tegorocznej nagrody im. Leona Reynela w osobach pp. Jana Lorentowicza, Mieczysława Fijałkowskiego, Zygmunta Kaweckiego, Juliusza Osterwy, Wincentego Rapackiego, Aleksandra Zelwerowicza i Wacława Grubińskiego, który obradom przewodniczył, przyznało nagrodę p. L. H. Morstinowi za trzyaktową komedię p. t. „Obrona Ksantypy“.

Rozpatrywano sześć utworów: „Maskaradę“ J. Iwaszkiewicza, „Głębie na Zimnej“ Rylskiego, „Temperamenty“ Cwojdzńskiego, „Żywy ładunek“ Winawera, „Dziewczyna z lasu“ Szaniawskiego, „Obronę Ksantypy“ Morstina.

Ministrowie węgierscy jadą do Rzymu

Rzym, 11. 4. PAT. W przyszłym tygodniu przybyć mają do Rzymu premier węgierski Teleky oraz minister spraw zagr. hr. Csaky.

Ambasador angielski w Burgos złożył listy uwierzytelniające

Burgos, 11. 4. PAT. Nowy ambasador W. Brytanii sir Maurice Peterson złożył dziś listy uwierzytelniające gen. Franco.

całym autorytetem kończącego życie Papieża, we Włoszech zaś głos Kościoła ma wielki posłuch. Dla doktryny katolickiej rodzaj ludzki jest jedną wielką rodziną, dla wielu zaś Włochów tolerancja rasowa jest przedmiotem dumy. Dziś duma ta została upokorzona: powszechne jest rozgoryczenie, że dopuściło się, aby obca barbarzyńska idea podważyła jedną z najbardziej pieczołonych zasad — spuściznę starożytnego Imperium Romanum. Prywatnie każdy jak może spieszy z pomocą swym żydowskiemu przyjacielom; publicznie wykonuje się instrukcje z pełnym apatii fatalizmem. Trzeba bowiem wiedzieć, że wolność została stracona już przed 17 laty.

WPISY DO SZKOŁY POWSZECHNEJ ZYDOWSKIEGO TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ I ŚREDNIEJ W KRAKOWIE do kl. I. od rocznika 1933 przyjmuje Sekretariat przy ul. Brzozowej L. 5 codziennie z wyjątkiem soboty i świąt od godziny 9 do 15.

Kronika krakowska

Dyzury aptek

Dziś mają dyżur nocny apteki: Rynek Gł. 42, Floriańska 15, Karmelicka 9, Zwierzyniecka 7, Dietla 76, Krowoderska 74, Kalwaryjska 27, Rakowicka 12.

Akcja aplikantów adwokackich

Stow. Aplikantów Adwokackich Apelacji Krakowskiej wzywa wszystkich członków stowarzyszenia jak również wszystkie bratnie stowarzyszenia i organizacje, aby jak najwydatniej i masowo subskrybowali Pożyczkę Obrony Przeciwnolniczej i składali dary na F. O. N. Inicjując powyższą akcję Stowarzyszenie uchwała złożyć na ten cel połowę całego swego majątku w kwocie zł. 200, a to na F. O. N. zł. 100, a na subskrypcję Pożyczki Obrony Przeciwnolniczej zł. 100.

Obchód „Rękawki”

Wczoraj na Krzemionkach w Podgórzu odbył się od wieków kultywowany przez krakowian obchód ludowy „Rękawki”. Obchód ten — jak wiadomo — odbywa się corocznie u stóp owianego legendą kopca mitycznego księcia Krakusa.

Od wczesnych godzin rannych ciągnęły na Krzemionki wielotysięczne rzesze krakowian, gdzie odbyła się całodzienna bogata w różne atrakcje rozrywkowe zabawa ludowa połączona z rozlicznymi popisami zręczności i t. p.

Zderzenie samochodów

Samochód prywatny inż. Kulczy Salwiana, zakręcając z ul. 3-go Maja na ul. Kościuszki w Jaśle zderzył się z nadjeżdżającym z przeciwnej strony samochodem Zakładów Przemysłowo-Naftowych „Gartenberg i Schreyer” z Niegłowic. W czasie wypadku obydwa samochody doznały poważnych uszkodzeń. Z jadących nikt nie odniósł szwanku.

Nieuczciwa służąca

Kazimiera Wilkowska (lat 28), służąca u Reginy Perlberger, zam. przy ul. Lubicz L. 26, w czasie nieobecności chlebodawczyni skradła na jej szkodę garderobę, bieliznę i srebrne nakrycie stołowe, na ogólną szkodę 2.984 zł i zbiegła.

Fatalny skok z jadącego pociągu

Podczas wyskakiwania z jadącego pociągu towarowego na stacji Jędrzejów uległ wypadkowi złamania obydwu rąk i ciężkiego poranienia twarzy pracownik kolejowy Stanisław Piekarski z Łukowej. Ofiarę własnej nieostrożności w groźnym stanie odwieziono do szpitala.

Tragiczna zabawa

W czasie świąt Wielkanocnych uległ nieszczęśliwemu wypadkowi górnik Jan Baran z Bukowna pod Olkuszem, który strzelając na wiatr nie zdążył wyrzucić lontu z dynamitem, skutkiem czego nabój eksplodował mu w rękę. Baran doznał rozszarpnięcia ręki i poparzeń twarzy. W ciężkim stanie odwieziono go do szpitala.

Napad nożowników

Wczoraj w godzinach wieczornych nieznanymi osobami rzucono na przechodzącego ulicą Kalwaryjską Ledę Franciszka, lat 27, zadając mu nożami ciężkie rany klatki piersiowej. Zawezwany lekarz Pogotowia Ratunkowego opatrzywszy ofiarę napadu, odwiózł go w stanie ciężkim do szpitala. Powód zbrodniczego napadu narazie niestwierdzony.

Zamach samobójczy ślusarza

Wczoraj w godzinach wieczornych zawezwano Pogotowie Ratunkowe na ulicę Polną L. 9, gdzie w swym mieszkaniu targnął się na swe życie Kolesa Władysław lat 27, ślusarz, przecinając sobie brzytwą żyły u rąk. W stanie ciężkim przewieziono niedoszedłego samobójcę do szpitala Ubezpieczalni Społecznej. Powód samobójstwa nie znany.

— **IZBA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA W KRAKOWIE** przeprowadza badania nad wynikami akcji wytwórczości okolicznościowej, zainicjowanej przez Izbę w związku z Narciarskimi Mistrzostwami Świata F. I. S. 1939 w Zakopanem. W celu u-

Poświęcenie sztandaru gniazda krakowskiego „Akiby”

Imponująca uroczystość na boisku Makkabi

Uroczyste raporty „Akiby” mają już swą ustaloną tradycję i są pewnego rodzaju wydarzeniem w życiu społeczeństwa żydowskiego naszego miasta, które zawsze tłumnie przybywa na te uroczystości młodzieży syjonistycznej. Raport, który odbył się przy blasku pochodni, wczoraj wieczorem na boisku Makkabi krakowskiej, miał szczególnie świąteczny i uroczysty charakter ze względu na poświęcenie sztandaru gniazda krakowskiego i przyjęcie do szeregów organizacji nowej grupy młodzieży. Żegnano też na wczorajszym raporcie odjeżdżających do Palestyny zasłużonych kierowników ruchu Akiby, tow. Renę Mahler i I. Nicht-hausera.

I tym razem zjawili się tłumy publiczności, które z prawdziwym zainteresowaniem śledziły przebieg podniosłej uroczystości. Około godziny 8 wmaszerowały na boisko karne szeregi młodzieży „Akiby” — pluton za plutonem. Uroczystość rozpoczęła się odśpiewaniem „Hatikwy”, poczym kierownik gniazda krakowskiego w przemówieniu hebrajskim serdecznie powitał przybyłych gości, dziękując społeczeństwu żydowskiemu za życzliwość okazywaną Organizacji „Akiba”. Z kolei dłuższe przemówienie wygłosił w języku hebrajskim i polskim przedstawiciel sekretariatu naczelnego mgr. A. Liebeskind, określając charakter ideologiczny ruchu „Akiba”, który jest awangardą ogólnego syjonizmu, walczącą o pełne zrealizowanie ideału wyzwolenia narodu na własnej ziemi w Palestynie.

Nastąpiło później wyczerpujące sprawozdanie z działalności gniazda krakowskiego w ostatnim okresie, wykazujące imponujący rozwój i rozkwit w każdej dziedzinie pracy organizacyjnej. Gniazdo krakowskie nie tylko pod względem siły organizacyjnej, ale i pod względem pracy ideowej kroczy na czele ruchu. Sprawozdawca złożył serdeczne podziękowanie zasłużonemu kuratorowi „Akiby” tow. Drowi Chaimowi Hilfsteinowi za jego trudy oraz nader owocną działalność na polu

rozbudowy ruchu „Akiby”, oraz redakcji „Nowego Dziennika” za pomoc okazywaną stale „Akibie”.

Po tych przemówieniach wstępnych nastąpiła właściwa uroczystość poświęcenia nowego sztandaru gniazda. Aktu poświęcenia dokonał kurator „Akiby” tow. dr. Chaim Hilfstein, który w pięknym i podniosłym przemówieniu, skierowanym do młodzieży, wskazał na rolę charakterów w kształtowaniu losów narodu. Naród żydowski — wywodził mówca — wystawiony na tyle niebezpieczeństw z zewnątrz — szczególnie w tej chwili musi mieć na czele silne i nieugięte charaktery. Nie przerażają nas żadne niebezpieczeństwa zewnętrzne, niebezpieczeństwo grozi nam od wewnątrz, jeśli nie okażemy należytego hartu i odstępimy od zasad, które dumnie wypisał na swoim sztandarze ruch odrodzenia narodowego. Przechodząc do roli „Akiby” w Organizacji Syjonistycznej, mówca podnosi, iż zaletą wyróżniającą zaszczytnie młodzież „akibową” jest to, że ma w swoim gronie silne charaktery, które pomimo piętrzących się trudności prowadzą ruch drogą stałego rozwoju, mogąc wykazać się znakomitymi rezultatami pracy zarówno tutaj jak i w Palestynie. Ze szczególną dumą i radością podkreśla mówca znaczenie pierwszej placówki kolonizacyjnej młodzieży ogólnosyjonistycznej w Palestynie, Bejt Jehoszua, nazwanej imieniem naszego nieodżałowanego Przywódcy, błp. Oszasza Thona.

Wręczając Organizacji niebiesko-biały sztandar, mówca życzy „Akibie”, by pozostała zawsze wierna tym hasłom, jakie głosi w ulicy żydowskiej syjonizm, i aby wysoko dzierżyła honor żydostwa.

Po poświęceniu sztandaru nastąpiło symboliczne wbijanie gwoździ honorowych przez przedstawicieli poszczególnych organizacji i osoby prywatne. Odśpiewaniem „Hatikwy” zakończyła się piękna uroczystość, która na wszystkich uczestnikach wywarła głębokie i niezatarte wrażenie.

Z teatru, literatury i sztuki

— **„TRAVIATA” J. VERDI’EGO W OPERZE KRAKOWSKIEJ.** W poniedziałek dnia 17 bm. daje Opera krakowska „Traviatę” J. Verdi’ego z Adą Sari w partii tytułowej. Alfredda Germonta śpiewać będzie Jean Gatti, pierwszy tenor oper francuskich i szwajcarskich, zaś Ojca E. Mossakowski. Operę przygotowuje muzycznie dyr. Walery Berdiajew, kapelmistrz Opery warszawskiej.

— **PREMIERA „PANA DAMAZEGO” J. BLIŹIŃSKIEGO.** Niegrany od lat kilkunastu „Pan Damazy” J. Bliźnińskiego powraca po długiej przerwie dziś na krakowską scenę. Rrezydło Bliźnińskiego przypomni pofredrowską epokę lat 70-tych ubiegłego wieku, z kręgiem zawikłanych spraw rodzinnych i majątkowych, spiątanych przez regenta Bajdalskiego i rozciętych szlachetnym i mocnym gestem Pana Damazego. W dzisiejszym wznowieniu odegra tytułową rolę K. Fabisiak, Zegociną będzie J. Korecka, Tykalską — Z. Zalewska, rejentem — J. Karbowski, synem jego Geniem W. Macherski. Czwórkę młodych odegrają: R. Pawłowska, W. Niedziałkowska, T. Burnatowicz, S. Czajkowski. Opracowanie sceniczne reż. W. Nowakowskiego, dekoracje K. Gajewskiego. — „Pan Damazy” powtórzony będzie w piątek. — Jutro „Obrona Ksantypy”.

— **ZESPÓŁ „WIKTU” ZYGMUNTA TURKOWA W KRAKOWIE.** Wiadomość o występach w Krakowie znakomitego zespołu Warszawskiego Teatru Artystycznego „WIKT” pod kierunkiem Zygmunta Turkowa wywołała duże zainteresowanie. Zespół ten rozpoczyna swe gościnne występy w teatrze żydowskim na ul. Bocheńskiej z dniami

zyskania odpowiednich materiałów, Izba rozesłała specjalne kwestionariusze do firm przemysłowych względnie handlowych, które brały udział w ostatniej akcji. Gdyby omyłkowo kwestionariusz taki któraś z zainteresowanych firm nie otrzymała, proszona jest o zwrócenie się do Izby w Krakowie, ul. Długa 1.

— **Z CENTRALI KKL. KRAKÓW.** Posiedzenie Dyrektorium dziś godz. 8.15 wiecz. Jasna 8.

— **HASZACHAR-PRZEDŚWIT.** Dziś 8 wiecz. seminarium polityczne pod kier. dra N. L. Wolfa. Jutro 8 wiecz. plenarne zebranie z referatem tow. dra O. Herhchdorfera n. t. „Problem młodzieży w chwili obecnej”. Goście mile widziani.

Zastępcza służba wojskowa

Warszawa, 11. 4. (A) Z dniem dzisiejszym rozpoczęła się zastępcza służba wojskowa. Na pierwszy tegoroczny turnus, który trwa od 11 do 17 bm. wezwani zostali mężczyźni posiadający kategorię „C” z roczników 1912—1917. Powoływanie do służby zastępczej trwać będzie do połowy października.

14 b. m.

Jako pierwsza premiera dana będzie „Błądzące Gwiazdy” Szaloma Alejchema.

Bilety już do nabycia we firmie A. Fischhab, Grodzka 46.

— W SALI INSTYTUTU MUZYCZNEGO (ul. św. ANNY 2) odbędzie się dziś we środę dnia 12 bm. o godz. 8 wiecz. Koncert. Wykonawcy: Pp. Nathan Spindel (skrzypce), Adolf Schildkraut (tenor) Hanna Zimmermanówna (fortepian), Dr. Wilhelm Mantel (akomp.). Pozostałe bilety do nabycia przy kasie. Cena zaproszenia 30 gr.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

Środa, godz. 8 wiecz.: „Pan Damazy”

REPERTUAR KINOTEATROW

ADRIA: „O czym się nie mówi” (Engelówna, Cybulski, St. Wysocka).

APOLLO: „Dr. Murek” (Brodniewicz, Wysoka i in.).

ATLANTIC: „Suez” (Tyrone Power, Loretta Young) i „Jego kochany chłopiec”.

L. O. P. P. „Podlotek” i „Nanon” (film niem.)

PROMIEN: „Królewna Śnieżka”

SZTUKA: „Mała Miss” (Shirley Temple).

SCALA: „Wielki Walc” (Luisa Rainer i Miliza Korius).

„ŚWIT”: „Mikado” (Kenny Baker, Martyn Green, Sidney Granville).

UCIECHA: „Włóczęgi” (Szczepko i Tońko).

WANDA: „Kibic” (Fernandel).

JAKA BĘDZIE POGODA?

Przewidywany przebieg pogody w dniu 12 bm.: Pogoda słoneczna o większym zachmurzeniu w dzielnicach północnych. Po chłodnej nocy, temperatura około 15 st. Słabe wiatry miejscowe. Rano zamglenia.

F. Wielmożny

Vademecum okarało się zbawienne nie tylko w zastosowaniu do jamy ustnej...

Moc antyseptyczna VADEMECUM niszczy w zarodku mikroby chorobotwórcze w jamie ustnej. VADEMECUM jest zatem najodpowiedniejszym środkiem dla racjonalnej higieny gardła, jamy ustnej i błon śluzowych. Dzięki swym wyjątkowym właściwościom stosuje się ze świetnym rezultatem nie tylko jako płukanka do zębów i gardła, lecz również przy: poceniu się, niemiłej woni, ukąszeniu owadów, oparzeniach. W słabym roztworze VADEMECUM jest nieocenione, jako środek orzeźwiający.

w małej butelce — prawie apteka...

ELIKSIR

VADEMECUM

Wolne posady

DO szycia i przykrawania krawatów poszukuje zdolnego fachowca. — Zgłoszenia pod „3915” Adm. „Nowego Dziennika”. 1994g

SZUKAM zajęcia korespondenta polsko-niem., lub też magazyniera. — Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika” pod „3944”. 2004g

BIELIZNĘ szyje PRACOWNIA Felicji Kempler — Stradom 11 I p. 1865g

PANÓW

odwiedzających już w charakterze zastępców lekarzy-dentystów, dentystów i techników, poszukujemy w celu zaferowania naszych wyrobów. Dobry zarobek. Oferty należy kierować pod „Śląskie Zakłady Przemysłu Dentystycznego „PLATIRIDIA” Sp. z o. o., Katowice, ul. Marsz. Piłsudskiego 35. 2322k

CHŁOPCA do praktyki magazynowej przyjmie Biuro Techniczne. Zgłoszenia: Kraków, skrytka pocztowa 428. 2338k

Posad poszukują

RADIOAPARATY WYKONUJE, naprawia, przerabia Ign. FREYLICH, Dietla 51 TELEFON 119-36. 784k

MAGISTER farmacji z praktyką prowincjonalną, wielkomięską obejmie zaraz posadę, zastępstwo. — Adm. „Nowego Dziennika” pod „3953”. 2007g

PANI kulturalna, inteligentna, dobrej prezencji poszukuje posady zarządzającej w dużym pensjonacie lub sanatorium. Zgłoszenia: Kraków poste-restante B. R. 1940g

PRZYJMĘ do szycia, chodzę po domach, wykonuję wszelkie przeróbki, Liser, Sebastiana 31, m. 9. II p. 1676g

PRZEPISUJĘ na maszynie. Voglówna, pl. WW. Świętych 8 I p. tel. 109-97. 1599g

TAPICER (uchodźca z Niemiec) doskonały pracownik szuka pracy. — Zgłoszenia Krakowska 14 Banaszek. 1913g

DEKORATOR umiejący dekorować wystawy, poszukuje pracy. Wykonuje pięknie, estetycznie, gustownie i tanio. Adresować: Paulińska 80, mieszkanie 8. 1913g

SAMODZIELNA korespondentka polsko-niemiecka, buchalterka ze stenografią szuka posady. Zgłoszenia: Adm. „Nowego Dziennika” pod „3885”. 1971g

LEKARZ dentysta, dyplom zagraniczny, — pięcioletnia praktyka, samodzielny w zakresie lekarskim jak technicznym, ceramicznym, z własnym piecem i urządzeniem do porcelany obejmuję posadę. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika” pod „3921”. 1391g

APLIKANT rutynowany poszukuje patrona Krakowie, prowincji. — Warunki skromne. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika” pod „3910”. 1391g

DYSTYNGOWANA młoda osoba szuka kondycji w kulturalnym, zamożnym domu do starszej dziewczynki. Język francuski, fortepian. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika” pod „3862”. 1963g

OBEJMĘ posadę w dużym domu jako samodzielna kucharka lub do wszystkiego. Jestem młodą z dobrymi świadectwami. Wolna od 15 kwietnia. Kraków lub najchętniej wyjazd. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika” pod „3855”. 1963g

INSERATOW DROBNYCH

nie przyjmuje się telefonizacji tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Pocztę szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

MUNDANTKA samodzielna z dłuższą praktyką ze znajomością stenografii i niemieckiego szuka posady. — Zgłoszenia: Adm. „Nowego Dziennika” pod „3884”. 1972g

TOKARZ metalowy zdolny, zna wszelkie metody obróbki mechanicznej szuka posady. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika” Kraków, „Nr 3791”. 1938g

SAMODZIELNA wychowawczyni, azyeie, robotki, dobre świadectwa oraz ratynowana ekspedientka 4-rolletnia praktyka w sklepie kolonialnym zmieni posadę. Łaskawe zgłoszenia: Adm. „Nowego Dziennika” pod „3863”. 1967g

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO KARMEL KOLETEK TRZY 1793g

KURSY SAMOCHODOWE, Kraków, Krupnicza 14, Telefon 206-88 — prowadzone przez fachowców Prawo jazdy gwarantowane. Wpisy codziennie. 2055k

ANGIELSKI — francuski — niemiecki — metodą Ansona: Krowoderska 5. Złoty chetyr miesięcznie. 1039g

MGRA FIL. poszukuje lekcji zakresu gimnazjum i szkół powsz. Zgłoszenia do Adm. „Nowego Dziennika” pod „3942”. 2005g

ANGIELSKIEGO początkujących, zaawansowanych — literatura — gramatyka — przedmioty handlowe. Starowiślna 41/8. 1625k

Matrymonialne

PANNA młoda, ładna, nawiąże tą drogą znajomość z inteligentnym panem — najchętniej urzędnikiem w celu matrym. Zgłoszenia Adm. „Nowego Dziennika” pod „3941”. 2003g

Lokale

LOKAL frontowy — dwie ubikacje zaraz do wynajęcia. Gertrudy 7. 7056k

CENTRUM. Pokój komfortowy, słoneczny, I piętro, — wolny. Telefon 155-95, godz. 3-4. 2289k

Pocztę szyfrową inseratową

złoty wrzucić w skrzynkę pocztową tego dnia tylko do skrzynki

wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem” z którą opróżnia się 6 razy dziennie.

FABRYKA CZEKOLADY

poszukuje

PRZEDSTAWICIELI

rejonowych na województwa: Krakowskie, Śląskie i Kieleckie. Pierwszeństwo mają branżysty znający teren i klientelę. Zabezpieczenie lub kaucja pożądana. — Oferty z podaniem dotychczasowej działalności pod „WK 321” do Towarzystwa Reklamy Międzynarodowej, Katowice, Rynek 11. 11439k

POKÓJ dla pana bardzo tania do wynajęcia. Dietla 64/12. 2006g

POKÓJ 2 osobowy, osobne wejście, do wynajęcia. — Dietla 105/1. 2343k

POKOIK umeblovany dla pana do wynajęcia. Winda: Długa 33/2. 2344k

POKÓJ 1-2 osobowy, umeblovany, komfort, łazienka, ogród — wolny. — Telefon 136-09. 2345k

Różne

WYKWINTNE obiady — za 1 zł wydaje inteligentna rodzina żydowska. Brzozowa 12/3. 2249k

FARBOWANIE włosów — najnowszą metodą oraz nowoczesne fryzury wykonują kwalifikowane siły w Salonie Fryzjerskim „Cosmetique” Starowiślna 22, tel. 220-49. 1867g

Kupno

HALLO! Telef. 163-21. Garderobę noszoną kupuję, płacę najwyższe ceny. Goldberg, Gazowa 11. 309k

KONCESJONOWANA firma kupuje wszelką noszoną garderobę, obuwie, bieliznę. Płaci najwyższe ceny. — Fuks, Kraków, Starowiślna 74, Telefon 210-18. 3431k

Sprzedaż

WIECZNE PIORA! Największy wybór, najlepsza jakość, ceny fabryczne. Ignacy Gross i Ska, Kraków, Starowiślna 1. telef. 121-90.

MEBLE LAKIEROWANE! PIERWSZORZĘDNE! NAJTANIEJ! SCHOR, BRACKA 6, STAROWIŚLNA 8. 1212k

Pot

FUSSOL

„IGMANDI” — oryginalna węgierska woda PRZECZYSZCZAJĄCA przecięt jest najlepsza. 2006k

OKAZYJNIE sukna, welny, jedwabie. „Bławatnia okazyjna”. Krakowska 6 I p. 3117k

KUPONY OKAZYJNE (ubrania, płaszcze, kostiumy damskie), ostatnie nowości stale na składzie. „Skład Bielskich Resztek” — J. MüNTZ, Stradom 16 (W PODWORCU). Tel. 225-39 Ceny konkurencyjne. 2094k

SPERRMARKEN!

POSZUKUJĘ DUŻEJ ILOŚCI SPERRMARKEN. Zgłoszenia: Kraków, Skrytka pocztowa 233. 2346k



— Powiedz Pawelku, który guzik należy naciśnąć, żeby przestał grać?

PRENUMERATA w Krakowie z odnośnieniem i bez odnośnienia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł 4.30 kwartalnie zł 12.90 Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł 7.50 kwartalnie zł 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłaniem ma 3 łamy po 76 mm. Strona za tekstem ma 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: I strona 1.25. Tekst 1.00. Nadesłane 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł 5.— Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe zł 10.— Podziękowania lekarskie do 25 mm zł 10.— Nekrologi (klepsydry) do 60 mm w I. łamie zł 20.— Za zastrzeżenie miejsca do licza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK” wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświęcone.